Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 158. — ROK XL.

ŚRODA

14 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# We wspólnym wysiłku.

Nie można powiedzieć, aby międzynarodowa konferencja gospodarcza, której uroczyste otwarcie odbyło się w poniedziałek w Londynie, zbierała się w korzystnej dla siebie atmosferze. Przeciwnie, nie było dotąd ani jednej konferencji o charakterze międzynarodowym, którejby towarzyszył taki zdecydowany sceptycyzm, taka niewiara w celowość i skuteczność podejmowanych, bądź co bądź, z olbrzymim wysiłkiem zabiegów. Na przyczyny tego zjawiska zwracaliśmy uwagę przed paru dniami, nie chcemy więc znowu omawiać szerzej tego tematu. Wystarczy, że przypomniemy ten fakt, jako bardzo znamienny dla dzisiejszych nastrojów.

Ale ani ten pesymizm, ani tu i ówdzie podnoszone zastrzeżenia nie mogą pomniejszyć znaczenia inicjatywy Ligi Narodów, której dziełem jest zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej. Podniósł to słusznie w swem przemówieniu powitalnem król angielski, gdy mówił, że bez Ligi Narodów i bez jej ideałów tak wielkie zgromadzenie nie mogłoby nigdy dojść do skutku. Dopiero istnienie instytucji genewskiej, na której terenie odbywa się stała, aczkolwiek jeszcze daleka od doskonałości, współpraca międzynarodowa, umożliwia podejmowanie akcji o takich rozmiarach i w takim zakresie, jakie nie byłoby do pomyślenia w czasach przedwojennych.

Istnieje dokument, z którym zapoznanie się jest konieczne, jeżeli chce się zrozumieć genezę międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie. Jest to obszerny referat, opracowany przez rzeczoznawców, powołanych do przygotowania tej konferencji. Tworzyli oni specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli t. zw. wielkich mocarstw oraz Belgji, Chin i Indji. Udział w jej pracach brał także reprezentant Stanów Zjednoczonych. Komitet Ligi Narodów, powołany do zorganizowania konferencji gospodarczej, zaakceptował zalecenia rzeczoznawców, gdyż istotnie zawierały one trafną ocenę sytuacji i wyciągały z niej słuszne wnioski, ale, niestety, rozwój wydarzeń nie poszedł po linji ich przewidywań. Rządy państw, nawet tych, które najenergiczniej domagały się zwołania konferencji międzynarodowej i były w komisji przygotowawczej reprezentowane, uczyniły wszystko, aby postępować wbrew opinjom, ustalonym i zalecanym przez rzeczoznawców. Wytworzyła się sytuacja paradoksalna, tak często powtarzająca się przy dzisiejszym układzie stosunków międzynarodowych, kiedy to dezawuuje się bez ceremonji własne zobowiązania i wiążące deklaracje pod różnemi, często najbłahszemi, pretekstami, a niekiedy i bez nich.

Tymczasem zalecenia rzeczoznawców były tego rodzaju, że bez ich szerokiego uwzględnienia nie może być mowy o powodzeniu konferencji londyńskiej. Bo czyż można myśleć na serjo o zmianie stosunków na lepsze, jeżeli nie spowoduje się odrodzenia zaufania, jako podstawy współżycia i współpracy między państwami i narodami. Przecież to jest warunek zasadniczy, od którego przedewszystkiem zależy przywrócenie normalnych stosunków walutowych. Albo sprawa obrotu gospodarczego, przy której rzeczoznawcy wskazują na konieczność zmniejszenia ograniczeń w ruchu towarowym przez redukcję ceł i powrót do wypróbowanych form handlu międzynarodowego. I to zalecenie, chociaż uznawane jest powszechnie za aksjomat, nie budzący żadnych wątpliwości, jest komentowane przez poszczególne państwa bardzo swoiście i przyjmowane tylko o tyle, o ile to odpowiada ich egoistycznym interesom.

Te dwa przykłady, któreby można uzupełnić innemi, z jednej strony ilustrują bardzo wymownie trudności, jakie oczekują konferencję londyńską, z drugiej zaś tłomaczą tę atmosferę nieufności, jaka ją otacza. Powszechnie rozumuje się w ten sposób: jeżeli w sprawach zasadniczych, niemal elementarnych, przez szereg miesięcy nie zdołano się porozumieć, to czyż wolno się łudzić, aby porozumienie zostało osiągnięte, gdy na porządku dziennym znajdą się zagadnienia konkretne, jak sprawa długów wojennych, parytetu złota i inne, wywołujące nie tylko różnice zdań, ale i podniecenie opinji publicznej, oddziaływującej w określonym kierunku na poszczególne rządy.

Jedno z pism angielskich czyni trafną uwagę, że konferencja londyńska będzie musiała dokonać wyboru pomiędzy współpracą międzynarodową a teorją egoizmu narodowego. Wybór nie łatwy i jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby został dokonany bez żadnych zastrzeżeń, w sposób jasny i prostolinijny. Raczej należy się spodziewać czego innego: szukania kompromisów między jednem a drugiem, prób godzenia rzeczy trudnych do pogodzenia, co z pewnością nie da, bo dać nie może, poważniejszych wyników.

Ale jest to kwestja dalszej dopiero przyszłości, narazie zaś jedno jest tylko zupełnie pewne: konferencja londyńska stanowi najlepszą ilustrację tego faktu, że żadne państwo o własnych siłach nie jest w stanie opanować kryzysu gospodarczego i że poprawa sytuacji jest zależna od międzynarodowego porozumienia. W tych warunkach zwołanie konferencji gospodarczej jest zwycięstwem zdrowej myśli, która chociaż powoli, ale stale toruje sobie drogę w świadomości opinji publicznej, że kryzys gospodarczy, dzielący narody, łączy je jednocześnie we wspólnym wysiłku nad złagodzeniem jego następstw i znalezieniem dróg wyjścia z obecnej sytuacji.

A. D.

## Roosevelt nie chce walczyć z kongresem o długi.

Londyn 13. 6. (PAT). Wczoraj w nocy po zakończeniu bankietu rządu brytyjskiego dla uczestników konferencji odbyła się półgodzinna narada gabinetu, zwołana nagle wobec otrzymania z Waszyngtonu późnym wieczorem wiadomości, które zmieniają sytuację w sprawie długów wojennych. Według tych wiadomości Roosevelt miał po dłuższej naradzie ze swoimi doradcami zdecydować, że nie może podjąć wojny z kongresem w sprawie płatności przez W. Brytanję długu wojennego i dał znać ambasadorowi brytyjskiemu, że nie widzi możności zaakceptowania przez Amerykę propozycji brytyjskiej zapłacenia awansu w wysokości 1 milj. funtów, co stanowiłoby tylko 5% należności.

# Aresztowania wśród hitlerowców w Austrji.

Wiedeń. (PAT). Policja wiedeńska przeprowadziła wczoraj rewizję we wszystkich 59 „domach brunatnych". Druki, listy i materjały agitacyjne zostały skonfiskowane. Po przeprowadzonej rewizji wszystkie te domy zostały zamknięte. Obecnych w „domach brunatnych" narodowych socjalistów poddano perlustracji. 16 cudzoziemców odstawiono do aresztów policyjnych. Mają być oni w najbliższym czasie wydaleni z granic Austrji. Ponadto aresztowano kilku narodowych socjalistów, obywateli austrjackich. Narodowo-socjalistyczny „Soldatenbunt" został rozwiązany, a należenie do narodowo-socjalistycznej partji zostało żołnierzom surowo zakazane.

Dziś ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, na którem ma być powzięta uchwała o rozwiązaniu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, zawieszeniu organów prasowych narodowych socjalistów i ustanowieniu nadzwyczajnego komisarza bezpieczeństwa.

## Bomba w sklepie żydowskim.

Wiedeń 13 czerwca. W dzielnicy Favoriten dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego na żydowski dom towarowy „Haus der Kleinigkeiten". Wybuch bomby był tak gwałtowny, że cały wielki sklep zamieniony został w stos gruzów, a w okolicznych budynkach powylatywały okna z ramami. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż wybuch wydarzył się w czasie, gdy na ulicy nie było żadnych przechodniów. Za dwoma, domniemanymi sprawcami czyni policja poszukiwania i znajduje się już na tropie. Jak zdołano ustalić, obaj sprawcy bezpośrednio po eksplozji wsiedli do dorożki samochodowej i kazali się odwieźć do trzeciej dzielnicy. Szofer, podejrzewając obu pasażerów, iż są sprawcami zamachu, nie chciał z nimi jechać i zabrał ich dopiero, gdy zagrozili mu rewolwerami. Po drodze począł szofer napotkanemu policjantowi dawać chusteczką znaki, co jednak obaj jadący zauważyli, zmusili szofera do zatrzymania dorożki, a następnie zbiegli. Nim zdołano podjąć za nimi pościg, złoczyńcy zniknęli w ciemnych zaułkach.

PRZYGOTOWYWALI ZAMACH STANU.

Wiedeń 13 czerwca. W Salzburgu aresztowano dziś 9 przywódców partji hitlerowskiej. Aresztowanie zostało dokonane po rewizji lokalu hitlerowskiego, który następnie został policyjnie opieczętowany. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o zdradę stanu. Znaleziono w lokalu partji dokumenty wykazujące, iż hitlerowcy przygotowywali zamach stanu.

# Attache Habicht w więzieniu.

Wiedeń, 13 czerwca. Attache prasowy przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu, poseł do Reichstagu dr. Habicht, który zarazem jako wysłannik Hitlera zajmował w Austrji stanowisko inspektora krajowego austrjackiej partji narodowo-socjalistycznej, został ubiegłej nocy w Lincu aresztowany. Policja otoczyła budynek, w którym zamieszkał dr. Habicht, i wezwała go do otwarcia bramy. Habicht, powołując się na rzekomą eksterytorjalność, oświadczył, że bramy nie otworzy i ustąpi jedynie przemocy. Zawezwano ślusarza, który otwarł zamki. Po dokonaniu rewizji i skonfiskowaniu materjału kompromitującego dr. Habichta aresztowano wraz z jego sekretarzem Steinertem, również obywatelem Rzeszy. Poza tem w mieszkaniu Habichta zastano 9 osobników, w większości Niemców z Rzeszy, którzy również odstawieni zostali do więzienia.

Wszyscy Niemcy z Rzeszy mają być odstawieni do granicy niemieckiej. Dr. Habicht został — jak wiadomo — przed pewnym czasem mianowany attache prasowym przy poselstwie niemieckiem w Wiedniu, której to nominacji rząd austrjacki nie uznał. Mimo to Habicht pozostał w Austrji i uprawiał propagandę hitlerowską, a nawet był faktycznym kierownikiem ruchu hitlerowskiego w Austrji.



## Hitlerowcy — partją antypaństwową.

Wiedeń 13 czerwca. Rząd austrjacki ogłosił dziś partję narodowo-socjalistyczną za partję antypaństwową i zakazał urzędnikom państwowym należeć do niej. Rząd zwrócił się do wszystkich rządów krajowych z wezwaniem, aby zabroniły urzędnikom państwowym i komunalnym należeć do partji hitlerowskiej. Dalej rada ministrów postanowiła mianować specjalnych dyrektorów bezpieczeństwa, którzy bezpośrednio będą podlegali rządowi związkowemu. Dyrektorzy bezpieczeństwa mają zorganizować egzekutywy bezpieczeństwa, w których skład mają wejść członkowie związków ojczyźnianych.

W związku z zamachami bombowemi na sklep jubilerski w Meidlingu i dom towarowy w dzielnicy Favor'ten, aresztowano dziś 4 młodych osobników. Policja odmawia udzielenia w tej sprawie bliższych informacyj.

40 ARESZTOWAŃ W INNSBRUCKU.

Wiedeń 13 czerwca. W Innsbrucku aresztowała wczoraj policja 40 działaczów hitlerowskich, w tem wszystkich radnych miejskich.

—o—

## Krwawe zajście przedwyborcze.

Nowy Jork 13 czerwca. Podczas zgromadzenia przedwyborczego w mieście Zitacuaro w stanie Michoacan w Meksyku, doszło wczoraj między przeciwnikami politycznymi do dzikiej strzelaniny, w toku której 8 osób zostało zabitych, a ponad 100 rannych. Wśród ofiar znajduje się wiele osób, które nie brały udziału w zgromadzeniu, lecz przypadkowo znalazły się w pobliżu miejsca zgromadzenia.

RUROCIĄG Z DASZAWY DO MOŚCIC.

Warszawa 13. 6. (Telef. wł.). Projekt przeprowadzenia rurociągu gazowego z Daszawy pod Stryjem do Mościc został aprobowany. Inwestycja ta będzie kosztowała około 3 miljony zł. Na ten cel uzyskano kredyt z B. G. K. Elektrownia w Mościcach przejdzie po uruchomieniu tego rurociągu na napęd gazowy w zastępstwie węgla. Przyczyni się to w wysokim stopniu do obniżenia kosztów produkcji elektrowni.

SUKCESY SZACHISTÓW POLSKICH.

Folkestone. (PAT). W pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska wygrała ze Szkocją w stosunku 3 i pół do pół punkta. W takim samym stosunku wygrały Stany Zjednoczone z Islandją.

# O czem piszą inni?..

## Przesilenie „kapitalizmu".

B. min. Janta-Połczyński pisze w „Słowie" wileńskiem na temat przesilenia w „kapitaliźmie". Stara się być na ogół dość objektywnym względem tego prądu gospodarczego. Twierdzi, że dzięki (?) kapitalizmowi

„nietylko powszechnie godność człowieka stała w nieznany dotychczas sposób podniesiona, lecz nawet ludy kolorowe infiltracji cywilizacji zachodniej zawdzięczają te oczywiście ułamkowe części dobrobytu, którymi się do niedawna cieszyły".

Jednak przyznaje:

„Błędem zasadniczym kapitalizmu w tej epoce było jego wyłącznie racjonalne, tj. kalkulacyjne podchodzenie do spraw z zupełnym zapoznaniem człowieka, jako czynnika w gospodarstwie tak samo decydującego, jak na innych odcinkach, a nie ulegającego mechanicznym ujęciom. Cieniem nieodłącznym kapitalizmu stała się kwestja proletarjatu roboczego w miarę perjodycznych w kapitaliźmie przesileń, raz po raz pozbawianego środków egzystencji i stąd tworzącego element ciągłego fermentu".

Ustęp ostatni zostaje w sprzeczności z pierwszym. „Godności człowieka" nie podnosi się, gdy się go traktuje mechanicznie... Ciekawą opinję wypowiada p. Połczyński o socjaliźmie. Pisze, że socjalizm wychodzi

„z zupełnie tej samej ideologji, co kapitalizm, tj. upatrując ostateczny cel człowieka w osiągnięciu maksimum dobrobytu, a zapoznający moralne wartości".

## „Sanowanie" organizacji rolniczej.

W Toruniu odbył się w dn. 7 b. m. zjazd delegatów Polsk. Tow. Rolniczego na Pomorzu. Opanowała go sanacja. A to. w jaki sposób:

„Zwieziono autami — pisze „Słowo Pomorskie" — „delegatów", którzy w liczbie 1200 osób wypełnili salę po brzegi. „Delegatów" był więc nadmiar, bo gdyby nawet wszyscy uprawnieni do głosowania przyjechali, to winno ich być nie więcej jak 800. Starostowie i wójtowie, również w charakterze „delegatów", brali udział w zebraniu.

Wniosek o sprawdzenie legitymacyj, zgłoszony przez ks. Wryczę, został przez przewodniczącego zgilotynowany; wskutek tego legitymacje delegatów nie były wcale zbadane przez uprawnioną do tego komisję; nie badała ich także policja. Nie dziwnego, że w takich „praworządnych" warunkach można było uchwalać wszystko, czego sobie podszeptywacze życzyli. Można było nawet któregoś z „wodzów" Be-Be ogłosić honorowym „królem" Pomorza, zobowiązując go do złożenia hołdu wyższym władcom".

## Czy wolno żądać rozwiązanie sejmu?

Ciekawą wiadomość podają warszawskie „Nowiny Codzienne"... Oto Sąd Najwyższy rozpatrywał niedawno sprawę petycyj o rozwiązanie Sejmu, które napływały do Stron. Ludowego. Władze administracyjne uznały te petycje za wyraz „niechęci do państwa" (art. 18 k. k.) i petentów obłożyły karami. Sądy okręgowe utrzymały w mocy te orzeczenia.

„Wskutek wniesionych przeciw wyrokom Sądów okręgowych skarg kasacyjnych, — piszą „Nowiny Codzienne" — sprawy te przyszły pod rozpoznanie Sądu Najwyższego. — W jednej z pierwszych takich spraw, a mianowicie na skutek skargi kasacyjnej Jana Pałki, sekretarza Stronnictwa Ludowego w Myślenicach, zasądzonego na 14 dni aresztu, względnie 100 zł. grzywny, obronę wnosił adwokat dr. Kiernik. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najw.. przyjmując, że w czynie oskarżonego niema znamion przestępstwa, uchylił wyrok Sądu okręgowego, oskarżonego uniewinnił, a kosztami postępowania obciążył Skarb państwa".

## Konsekwencje.

Na marginesie niezatwierdzenia Rektorów przez rząd „Gazeta Warszawska" pisze:

„W świadomości młodzieży zachowa się poczucie szacunku i czci dla niezatwierdzonego rektora i tych, którym ten wybór zawdzięczał, a wobec tego cóż się musi stać z autorytetem... innym? Jaka będzie w jej przeświadczeniu powaga moralna do wizji oficjalnych, a przedewszystkiem jaka będzie powaga tego nowego, już nie w drodze swobodnego wyboru powołanego rektora, jakież będzie wewnętrzne poszanowanie dla jego zarządzeń?"

„Powaga godności rektorskiej, berła rektorskiego, wyjdzie z próby tej boleśnie nadszarpnięta i obniżona. Berło rektorskie, wytracone z rąk wybranego przez ciało profesorskie nosiciela, nie odzyska już pełni swej dostojności w rękach innych, a gronostajowy płaszcz, raz zerwany z ramion, nie udzieli już poprzedniego majestatu temu, kogo bieżąca konjuktura polityczna weń odzieje".

## „Sanacyjny kandydat" prof. Stefko.

„Czas" pisząc o wyborach Rektorów we Lwowie podaje, że

„na uniwersytecie... wybrany został Dr. H. Halban... i otrzymał głosów 12, a sanacyjny kandydat prof. Stefko 1 głosy".

Byliśmy z początku zaskoczeni tym ironicznym docinkiem na łamach „Czasu". Nie trzeba jednak sądzić, że „Czas" przechodzi do opozycji. Wcale nie! Cała sprawa z tym „sanacyjnym kandydatem" polega na tem, że **„Czas" dosłownie przedrukował z „Głosu Narodu" in extenso (!)** wiadomość o wyborach Rektorów we Lwowie i zapomniał wykreślić owego „sanacyjnego kandydata". Należy się spodziewać, że ten drobny wypadek nie będzie miał żadnych poważnych następstw dla „Czasu".

# Hitleryzm w walce z katolicką organizacją.

### KONGRES MONACHIJSKI KATOL. CZELADNIKÓW.

Pisma polskie doniosły w dziale telegramów, że kongres niemieckich „związków czeladników" (Gesellenvereine) w Monachjum policja bawarska rozwiązała, a jego uczestników hitlerowcy pobili. Jest to już drugi w krótkim okresie czasu wypadek prowokacji katolików bawarskich przez rząd Hitlera. Pierwszym był zakaz wygłoszenia odczytu przez Jezuitę O. Fryd. Muchermanna, bardzo chętnie w Niemczech słuchanego mówcę i czytanego publicystę. Oczywiście rozwiązanie kongresu katolickich czeladników i poturbowanie delegatów jest ważniejszem wydarzeniem, niż zakaz odczytu O. Muchermanna. Pięść hitlerowskiego rządu spadła tym razem na wielką organizację katolicką, na związek cieszący się szczególną miłością i szacunkiem niemieckich katolików, tak duchowieństwa, jak świeckich.

„Gesellenvereine" są dziełem ogromnej bezinteresownej indywidualności słynnego Ks. Adolfa Kolpinga, zmarłego w Kolonji nad Renem 1865 r. Są też najbardziej zwartą i ideologicznie zdyscyplinowaną organizacją w katolickim ruchu społecznym Niemiec.

Ks. Kolping, były czeladnik szewski, bolejąc nad opuszczeniem, w jakiem w pierwszej połowie w. 19 znajdowała się młodzież pracująca, stworzył **pierwszą na ziemiach niemieckich organizację społeczną, „Katholische Gesellenvereine"**, która tej młodzieży miała zastąpić dom rodzinny, rozbudzić w niej umysł i duszę, wreszcie podnieść materjalnie. Mimo niesprzyjających warunków, mimo niezrozumienia wogóle potrzeby organizacji w niemieckiem społeczeństwie, myśl Ks. Kolpinga przyoblekła się w ciało i przekroczyła nawet granice Niemiec. Przejeżdżając dziś Niemcy i Austrję, nie spotka się jednego miasta, jednego większego środowiska, w któremby nie działał „związek czeladników", mający swoje własne ognisko, bardzo często własny nawet dom, z internatem, hotelem, restauracją, teatrem i t. p. Najwspanialej przedstawia się „Dom Kolpinga" w Kolonji, blok kamienic, z siedzibą centrali stowarzyszeń. Rozbudowano go tu jeszcze przed wojną. Stąd promieniują idee świątobliwego i wytrwałego kapłana na całe Niemcy, a nawet i daleko poza granice Rzeszy („Gesellenvereine" są w Holandji, w Ameryce półn. i południowej). Tu w Kolonji, w kościele Minorytów, jest grób Ks. Kolpinga, otoczony czcią ludności.

Ks. Kolping był nie tylko organizatorem. Był też myślicielem. Był wreszcie publicystą. Pozostał po nim zbiór cennych rozpraw i studjów na tematy społeczne. Stanowią one dziś **podstawę ideologji „Gesellen-verein'ów"**. Coroczne kongresy, liczne wydawnictwa, „wydział kultury" w Związku, centralny organ prasowy Związku pracują nad dostosowaniem ideologji Ks. Kolpinga do aktualnych warunków i jej utrzymaniem w czystości.

Ideologja ta — rzecz jasna — ma głęboko katolicki charakter. Wyrasta z papieskich encyklik społecznych i akcentuje potrzebę realizacji papieskich wskazań. W praktycznej zaś działalności wyraża się jako **szczery demokratyzm i zdrowy pacyfizm**, akcentujący współzależność narodów od siebie.

„Demokratyzm" kolpingowskich stowarzyszeń doprowadził je do konfliktu z hitlerowskiemi organizacjami, podobnie zresztą, jak i inne katolickie organizacje Niemiec. Z tą tylko różnicą, że, gdy te inne organizacje ostatnio złagodziły znacznie swój negatywny stosunek do hitleryzmu, „Gesellenvereine" utrzymały w pierwotnej formie... Znalazło to swój wyraz także na kongresie w Monachjum.

Dwaj referenci, Dr. Reinermann i A. Winkler, w sposób zdecydowany, choć delikatny, przeciwstawili się najważniejszym punktom programu Hitlera. Pierwszy akcentując „naturalne prawo" społeczeństwa do swobodnej organizacji, — drugi przeciwstawiając się naczelnemu hasłu obozu Hitlera: „der Totale Staat" (państwo całkowite). Burzę oklasków wywołało m. in. oświadczenie Winklera:

**„centralistyczne państwo przemocy nie jest produktem niemieckiego ducha, podobnie jak egoistyczne państwo narodowe".**

Nie znalazła oddźwięku mowa p. Papena, który — nie wiadomo, z jakiego tytułu — przemawiał na kongresie. Wychowani od szeregu lat w ideologji Ks. Kolpinga katoliccy czeladnicy, znaleźli sposoby podkreślenia swej nieufności do narodowo-socjalistycznej „trzeciej Rzeszy".

Obrady kongresu przedostały się na zewnątrz i wywołały furję złości wśród hitlerowców. Doszło do napadów na uczestników kongresu, którzy — idąc za powszechnie w Niemczech przyjętym zwyczajem — wystąpili w organizacyjnych uniformach. Było to, zdaje się, ukartowane przez policję. Świadczy o tem fakt rozwiązania kongresu i to pod pozorem, że **tego wymaga** — brzmi komunikat policji — **„troska o bezpieczeństwo osób duchownych(!), które przybyły na kongres w charakterze kierowników organizacji".**

Incydent z rozwiązaniem kongresu monachijskiego dowodzi, że hitleryzm nie ma wcale zamiaru uszanowania odrębności katolickich organizacyj. A, że zdarzył się tuż po znanej, uspokajającej, deklaracji Episkopatu Niemiec, świadczy ponadto, że mu nawet deklaracja lojalności, złożona przez najwyższych kierowników katolickiego społeczeństwa w Niemczech, nie wystarcza... **Poddaj się, albo zgiń!** Oto, co mówi Hitler do obozów, które nie z jego ducha wyszły.

W. Z.

# Deklaracja ambasadora Laroche'a.

Rząd francuski rozesłał, jak to już pisaliśmy, swym sojusznikom zapewnienia i wyjaśnienia w sprawie „paktu 4-ch". Oprócz Małej Ententy wyjaśnienia takie otrzymała również Polska w formie deklaracji złożonej przez ambasadora Laroche'a. Pełny tekst tej deklaracji ukazał się w „błękitnej księdze" rządu francuskiego, zawierającej wszystkie dokumenty w tej sprawie. Deklaracja, którą ambasador Laroche złożył min. Beckowi dnia 9 czerwca, brzmi jak następuje:

„Pragnąc stosować się do zobowiązań, które wiążą obydwa kraje, rząd Republiki skoro tylko otrzymał projekt paktu, przedłożony mu jak również rządom Wielkiej Brytanji i Niemiec do opracowania przez szefa rządu włoskiego, zakomunikował go rządowi polskiemu. Do komunikatu rządu francuskiego dołączony był wywód, nacechowany przedewszystkiem zdecydowaną wolą niedopuszczenia do jakiegokolwiek uchybienia kompetencjom lub autorytetowi Ligi Narodów, ani prawom innych państw. Rząd francuski wyrażał jednocześnie chęć poznania opinji rządu polskiego co do kwestyj, które zostały poruszone.

Do tego czasu rząd polski był stale, wyczerpująco informowany przez częstą wymianę zdań, w szczególności przez **zakomunikowanie mu projektu i memorandum francuskiego z dnia 10 kwietnia b. r. o okolicznościach i warunkach, w jakich rozwijały się rokowania, które ostatnio zostały zakończone.** W tym samym duchu i w związku z zastrzeżeniami, które znalazły wyraz w ciągu tej wymiany zdań, rząd Republiki sądzi, że może zwrócić uwagę rządu polskiego na art. 2 paktu, parafowanego ostatnio w Rzymie, którego **odpis miał zaszczyt mu doręczyć.** Ponieważ to postanowienie, wykluczające z zasady **rozpatrywanie konkretnych wypadków zastosowania rewizji**, może jednakowoż prowadzić do rozpatrywania wniosków, odnoszących się do metod i procedur, któreby nadawały pełną skuteczność artykułom paktu Ligi Narodów, a w szczególności kilku z nich, w szeregu których znajduje się **artykuł 19**, rząd republiki pragnie sprecyzować zasady, któremi kierować się będzie odnośnie do tegoż art. 19. Przedewszystkiem **nie może wchodzić w rachubę wzniesienie żadnego poblemu rewizji z pominięciem regulaminu, ustalonego przez art. 19 paktu Ligi Narodów.** Następnie w razie rozpatrywania procedury, mogącej mieć zastosowanie w wypadku, gdyby jedno, lub kilka państw, pragnąc podnieść **kwestię terytorjalną**, uregulowaną traktatowo, zamierzało wnieść pod obrady Zgromadzenia tę kwestję **na podstawie tego artykułu — rząd republiki nie przyjmie żadnej propozycji**, zmierzającej do zmiany warunków, w myśl których, wedle postanowień paktu, Zgromadzenie władne jest wezwać członków Ligi Narodów, aby przystąpiła do nowego badania traktatów, które stały się niewykonalne, lub sytuacyj międzynarodowych, których dalsze trwanie mogłoby zagrażać pokojowi światowemu. **Jednomyślność obecnych członków włącznie z głosami stron, potrzebna obecnie przy zastosowaniu ogólnych zasad, będzie musiała być w dalszym ciągu wymagana, aby Zgromadzenie mogło powziąć uchwałę, o której mowa.** Składając rządowi polskiemu niniejsze oświadczenie, rząd Republiki jest szczęśliwy, że raz jeszcze może zaznaczyć wobec rządu polskiego swoją dbałość, by nie pozwolić naruszać w niczem polityki, którą oba rządy prowadzą na podstawie łączących je traktatów.

Tak brzmi deklaracja. Zawiera ona istotnie zapewnienia bardzo stanowcze i uspokajające. Jednomyślna uchwała Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie rewizji granic jest wykluczona. Mimo to istnieje niebezpieczeństwo, że pakt 4-ch posłuży Niemcom i Włochom do przygotowania planu rewizji. A wykonanie tego planu może się odbyć wbrew paktowi Ligi. Przykładem jest Mandżurja.

# Starzy i młodzi w Sowietach.

Paryski organ A. Kiereńskiego „Dni" w ciekawej korespondencji z Moskwy pisze o walce pomiędzy młodzieżą a starem bolszewickiem pokoleniem. Młodzież — piszą „Dni" — pragnie zmian. Im młodsza, tem więcej żądna jest zmian radykalnych. Rząd Stalina psychologicznie jest młodzieży zupełnie obcy. Widzi ona, że nie jest ani rządem partji ani „naszym" tj. młodzieży. Obcy rząd gdy się zdyskredytuje, musi ustąpić. W „niezastąpienie" Stalina młodzież nie wierzy. Demokracja pojmowana jest w wąskim sensie: „demokracja partyjna", „demokracja komsomolska", „tajne głosowanie". Ale w każdym razie demokracja uważana jest za konieczną jako metoda dla doboru ludzi zdolnych a głównie „pojmujących życie". Starcy już „nie rozumieją życia" i dlatego powinni się usunąć.

Te nastroje wśród młodzieży skłoniły stare pokolenie do skoncentrowania się dla „nowych podstawowych zadań". Należy zgromadzić i zjednoczyć wszystkie żywioły wierne partji.

Ze wszystkich starych bolszewików, Rykow najbardziej boi się „bonapartyzmu" i on też czyni wysiłki, aby jak najwięcej sił zmobilizowano do walki z bonapartyzmem. Może dlatego Stalin tak wysoko ceni Rykowa. Rykow też jest jedynym ideowym przeciwnikiem oddania władzy w ręce wojskowe (Woroszyłowa). Ale i wśród starców daje się zauważyć wielki rozkład ideologiczny tak, że starcy nawet pomiędzy sobą nie mogą dojść do porozumienia. Przeważa opinja, podzielana również przez Rykowa: aby partja była ocalona, trzeba uciec się do metod faszyzmu; trzeba skupić się około wodza.

W salonach starców rozpoczęły się energiczne rokowania w sprawie opozycjonistów. Mówi się, że z „żywiołów", które należałoby nakłonić do pojednania, nie jest wykluczony nawet Trocki. Ale Trocki sprawia im dużo kłopotów, bo wymaga wzajemnego uznania błędów i wzajemnych usprawiedliwień. W salonach młodzieży nie tracą nadziei, że dojdzie do porozumienia z Trockim. Trockiego powszechnie uważa się za „niezgrabnego podróżnego z krótkowzrocznemi oczyma", który widzi, co dzieje się przed nosem dopiero w ostatniej minucie. Ale gdy zobaczy, to już postępuje jak należy i nikogo nie oszczędza... Trocki uważany jest za cenną osobistość zwłaszcza ze względu na niebezpieczeństwo bonapartyzmu. Dla bonapartystów jest niepotrzebny, a sam bonapartystów nie ścierpi. Młodzież powiada: starcy chcą zrobić z Politbiura komunistyczny senat.

## Na ziemiach Rzeczypolitej

### Dzień dobroci dla zwierząt.

W Warszawie odbył się organizowany przez Polską Ligę Przyjaciół Zwierząt 5-ty z rzędu „Dzień Dobroci dla Zwierząt", mający na celu przypomnienie naszemu społeczeństwu o obowiązkach człowieka względem jego czworonożnych sług i żywicieli. Pomimo sloty sformował się efektowny pochód, w którym wzięły udział liczne związki i instytucje. Szereg miłośników zwierząt ze swemi czworonożnemi i skrzydlatemi przyjaciółmi dodawał barwności pochodowi. Nie brakło nawet naszej żywicielki — krowy, na jednym zaś z wozów siedział wspaniały okaz barana. Publiczność na całej trasie pochodu darzyła uczestników pochodu wyjątkową życzliwością. Dziesiątki tysięcy rozdawanych ulotek i materjałów propagandowych spełniły niezawodnie swe zadanie.

### Sensacyjny proces magistratu łódzkiego

Na dzień 30 czerwca wyznaczył Łódzki sąd okręgowy rozpatrzenie procesu magistratu łódzkiego przeciwko wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu. Proces ten oczekiwany od dłuższego czasu z dużem zainteresowaniem na terenie samorządu łódzkiego będzie epilogiem głośnego zatargu pomiędzy członkami miejscowej organizacji PPS a b. jej członkiem dr. Wielińskim. Prezydent miasta Ziemięcki i ławnik Kuk skarżą dr. Wielińskiego o zniesławienie z powodu zarzucanych przez niego nieporządków w gospodarce miejskiej. Zatarg ten ciągnie się już od r. 1931.

### Adwokat oskarżony o fałszowanie kwitów i stempli.

W warszawskim sądzie okręgowym toczy się proces adwokata Zygmunta Bonieckiego, który w latach 1929—1932 był zastępcą szefa wydziału prawnego w Banku Zachodnim i miał obowiązek prowadzenia kasy wydziału. Podczas sprawdzania pozycyj wydatków na prowadzenie procesów sądowych, stwierdzono pewne niedokładności. Ogólny brak pieniędzy wynosił 48.300 złotych. Boniecki po kilku dniach wpłacił 40.000 złotych, otrzymane od ojca, a na pozostałą sumę 8.300 przedstawił sfałszowane kwity Sądu Okr., kancelarji hipoteki oraz komornika. Sprawa się jednak wkrótce wydała.

### 17 fałszerzy dwuzłotówek skazano na więzienie.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w olbrzymim procesie bandy fałszerzy i kolporterów 2-złotówek.

Zostali skazani: „genjalny" wynalazca maszyny do wyrabiania fałszywych monet, St. Żelazko na 6 lat więzienia, wspólnik jego, St. Nowak, na 5 lat więzienia, galwanizator, Z. Stępkowski, który srebrzył fałszywe monety, na 4 lata więzienia, T. Zduńczyk na 4 lata, Fr. Pawliszewski, O. Szylke, St. Brzozowski, Al. Białobrzeski i E. Detko po 3 lata, oraz kolporterzy, M. Majcherkiewicz, zamieszany w sprawę podkopu pod skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie na 2 lata więzienia, B. Marczuk i Fr. Duda po 2 lata więzienia, St. Sętowska, Fr. Zaks, K. Krzyski, J. Włodarczyk i A. Zielińska, po roku więzienia. Ogółem skazano 17 osób razem na 45 lat więzienia. Poza 12-ma oskarżonymi, którym sąd umorzył sprawy z amnestji, uniewinniono 6 osób.

—•oo—

SZOFER WJECHAŁ W ORKIESTRĘ WOJSKOWĄ. N. Mikulski, porucznik 19. p. p. doniósł policji we Lwowie, iż kierowca dorożki samochodowej najechał na ul. Pełczyńskiej na maszerującą w zwartych szeregach orkiestrę wojskową, skutkiem czego kilku potrąconych żołnierzy doznało lekkiego uszkodzenia ciała.

—•oo—

### Tatry w szacie śnieżnej.

Według informacji naszego korespondenta w Zakopanem, Tatry, a zwłaszcza ich wyższe wzniesienia, znajdują się jeszcze pod grubą pokrywą śnieżną. Ostatni śnieg, który spadł przed kilku dniami topnieje bardzo powoli, tworząc gdzieniegdzie zlodowaciałą powłokę. Grube zwały śniegu leżą w kotlinach, żlebach i kolebach wystawionych na północ. Bieli się jeszcze Giewont, odstraszając mniej odważnych od wycieczek w tę stronę i na Czerwone Wierchy. Letni sezon turystyczny doznaje przeto w tym roku znacznego opóźnienia. W niektórych miejscach w Tatrach przydałyby się jeszcze narty. Cóż więc mówić o pieszych wycieczkach lub o wspinaczce, czy t. zw. „graniówkach"? Wszystkie te projekty należy przesunąć na dalszy okres, gdy góry wyłonią się już zupełnie z pod szaty śnieżnej.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

# W puszczy augustowskiej.

Puszcza Augustowska czasów obecnych jest tylko cząstką tych olbrzymich borów, które niegdyś, wypełniając dorzecze Hańczy i Biebrzy sięgały do górnej Narwi i dalej przez Bug wchodziły w dolinę rzeki Wieprza. W ten sposób Puszcza Augustowska łączyła się dawniej przez Puszczę Knyszyńską z Puszczą Białowieską, oraz na południe z Puszczą Zieloną i Białą, czyli Kurpiowską aż hen pod Wyszków i Pułtusk ku Warszawie. Dzisiejsza Puszcza Augustowska ogranicza się tylko dorzeczem Biebrzy i Hańczy, zajmując zwarty kompleks leśny o powierzchni 116.385 ha i stanowi wschodnią część pojezierza Mazurskiego.

Najliczniejsze są w Puszczy bory sosnowe, tworzące parę odmiennych typów i odcieni. W miarę zwiększania się w glebie ilości gliny i marglu, występuje obficiej świerk jako domieszka, a nawet w formie czystych drzewostanów świerkowych. Na wilgotnych siedliskach mamy olszyny, z większą lub mniejszą domieszką innych drzew liściastych, jak jesionu, dębu, grabu i osiki, tworzące t. zw. typy gondowe i olsowe. W podszyciu nieraz bardzo bujnie i licznie występuje jarzębina, jałowiec i inne krzewy.

Ze świata zwierzęcego łownego zamieszkują Puszczę na stałe wilk, dzik, sarna, lis i zając, często, jako gość, pojawia się tu łoś i jeleń. Z ptactwa pierwsze miejsce zajmuje głuszec, dalej cietrzew, jarząbek, słonka i liczna rzesza ptactwa wodnego. Z gatunków mniej znanych na innych ziemiach polskich podkreślić należy stały przylot i gnieżdżenie się czarnych bocianów.

Puszczę przecina na długości około 120 km. kanał Augustowski. Znakomicie zaprojektowany kanał Augustowski, został wykonany w latach 1830—1840 przez inżynierów wojskowych Królestwa Polskiego. Punktem wyjścia dla projektu budowy kanału było jezioro Serwy, położone w środku Puszczy. Jezioro to leży na najwyższym poziomie naturalnego wododziału Niemna i Wisły, wobec czego decyduje ono o stanie wody w całym kanale i przy pomocy odpowiednich śluz jedno- dwu- i trzykomorowych umożliwiony jest spław kanałem, bądź w kierunku Wisły i Gdańska, bądź na Niemen i Kłajpedę.

Jako całość Puszcza Augustowska jest wielkim i wspaniale pięknem zbiorowiskiem roślinnem. Posiada ona swoisty charakter i pomimo, że mając mniej żyzną glebę w porównaniu np. do Puszczy Białowieskiej, a przez to będąc więcej od niej ubogą florystycznie, jednak pod względem piękna wcale jej nie ustępuje. Puszcza Augustowska posiada bowiem oprócz przepysznych drzewostanów, bogactwo wód w postaci mnóstwa jezior i to stwarza specjalny jej urok i tajemniczy czar.

Należy jednak pamiętać, że Puszcza Augustowska jest nietylko pięknym pomnikiem przyrody, ale także jest ona wielkim objektem gospodarczym. W Puszczy, uwięziony jest olbrzymi kapitał, który w postaci przyrostu drzewnego daje wieczystą rentę. W życiu wewnętrznem drzewostanów Puszczy toczy się ciągle zacięta walka o byt i w procesie wzrostu i dojrzewania drzewostanów wiele osobników słabszych ginie śmiercią naturalną. Leśnik zatem jako gospodarz lasu ma przed sobą zadanie i obowiązek nietylko miłować i chronić puszczę jako wspaniały twór przyrody, ale także regulować właściwie użytkować te osobniki drzewne, które przyroda w biologji lasu tak rozrzutnie przeznacza na zagładę. Z.



## Z całego świata.

### Przeniesienie relikwij św. Jacka.

W ubiegłą niedzielę popołudniu odbyła się w Rzymie uroczysta procesja połączona z przeniesieniem relikwij św. Jacka Odrowąża, przechowywanych dotąd w dawnym kościele kolegjum Propagandy do nowego kościoła tego kolegjum. W czasie procesji kardynał Fumasoni-Biondi udzielił z przed ołtarza ustawionego w parku kolegjum błogosławieństwa relikwiami, poczem złożono je pod wielkim ołtarzem nowego kościoła. Sekretarz Instytutu Archeologji Chrześcijańskiej, ks. prałat Belvederi wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem przedstawił dzieje relikwij, znalezionych w r. 1841 w katakumbach Ermete i przekazanych kolegjum przez Piusa IX. Błogosławieństwo N. Sakramentem udzielone przez kardynała Fumasoni Biondi, zakończyło uroczystości, w których wzięli udział również nickonsekrowani biskupi wschodnio-azjatyccy. (KAP.)

### Uroczystość konsekracji biskupów wschodnio-azjatyckich.

W d. 11 b. m. w bazylice św. Piotra odbyła się wspaniała uroczystość konsekracji nowych biskupów chińskich, anamickiego i indyjskiego. Konsekratorem był osobiście Ojciec św., współkonsekratorami zaś arcybiskup Constantini, delegat apostolski na Chiny i arcybiskup Salotti, sekretarz Propagandy. Sakrę biskupią otrzymali ks. Attipetty, biskup tytularny Gaballi i koadjutor metropolji Verapolis w Indjach, ks. Jan Baptysta Tong, biskup tytularny Sozopolis i koadjutor Wikarjatu Apostolskiego w Phat-dien, pierwszy biskup pochodzenia anamickiego, ks. Józef Fan, biskup tytularny Paphus, przydzielony do wikarjatu apostolskiego w Yochow w Chinach i ks. Józef Tsoei, biskup tytularny Tanais, przydzielony do wikarjatu apostolskiego w Yungnien w Chinach.

Uroczystościom towarzyszyli alumni kolegjów rzymskich odpowiednich narodowości, pielgrzymka chińska, członkowie Propagandy i liczni wierni. Po konsekracji i Mszy św. Ojciec św. wraz z nowymi biskupami zeszedł do grobu św. Piotra na modlitwę, poczem z przed wielkiego ołtarza udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. (KAP.)

### Lot dookoła Atlantyku.

Lotnicy hiszpańscy kpt. Barbaran i por. Collar wylądowali w poniedziałek w miejscowości Camaguey na Kubie. Jak wiadomo, wystartowali oni w sobotę rano w Sewilli, zamierzając pobić rekord długości lotu. Następnie jednak zmienili projekt i postanowili dokonać lotu dookoła Oceanu Atlantyckiego. Pierwszym etapem było miasto St. Juan na Porto-Rico, a drugim Camaguey na Kubie. Z Kuby lotnicy wystartują do Meksyku, a następnie polecą wzdłuż wybrzeży wschodnich Ameryki północnej, Grenlandji, oraz wzdłuż brzegów Norwegji, Holandji, Belgji i Francji z powrotem do Hiszpanji.

### Mattern leci dalej.

Lotnik amerykański Mattern po długim pokrzepiającym śnie w Chabarowsku, wystartował w dalszą drogę w kierunku Alaski. Tam zatrzyma się prawdopodobnie w Nome, gdzie znajduje się lotnisko, z którego korzystało już wielu pilotów, odbywających lot dookoła świata, lub lecących z Ameryki do Azji. Według rosyjskiego doniesienia radjowego, Mattern opuścił już rosyjski ląd stały.

### Mount Everest jeszcze nie zdobyty.

Z powodu silnej zamieci śnieżnej w Himalajach, która uniemożliwia zupełnie dostęp do szczytu Mount Everestu ekspedycja angielska zmuszona była cofnąć się o dwa tysiące metrów wdół do obozowiska na lodowcu Rongbuk. Tam będą czekać aż minie okres monsunu, który trwa do dwóch miesięcy. Ekspedycja jest więc obecnie właściwie unieziona, gdyż również zejście w doliny jest niemożliwe, ponieważ wraz z monsumem rozpoczęła się pora ustawicznych deszczów, podczas których dolne lodowce przemieniają się w rzeki.

—•—

NOWY „ACRON". Komisja śledcza, która badała przyczyny katastrofy amerykańskiego sterowca wojskowego „Acron", postanowiła zalecić Kongresowi budowę identycznego sterowca. Jak wiadomo, opinja publiczna wypowiedziała się przeciwko dalszym próbom w tym kierunku.

### Elektryfikacja kolei amerykańskich.

Prasa amerykańska przewiduje, że w bardzo niedalekiej przyszłości lokomotywa zniknie z torów kolejowych i zobaczyć ją będzie można tylko jako osobliwość w jakiemś muzeum przemysłowem. W istocie w sferach kolejowych coraz poważniej się mówi o konieczności zastąpienia lokomotywy parowej czy to trakcją elektryczną, czy motorową. Kolej pensylwańska, biegnąca z Nowego Yorku do Chicago, elektryfikuje pośpiesznie tory swe z Nowego Yorku do Waszyngtonu na przestrzeni wynoszącej 400 kilometrów. Na odcinku Nowy York — Filadelfia chodzą już pociągi elektryczne. Drugie wielkie Towarzystwo kolejowe Union Pacific, również zaprowadza śmiałe inowacje i zapowiada, że w najbliższej przyszłości wypuści pociągi trzywagonowe o traktorach motorowych. Szybkość tych pociągów wynosić będzie 110 mil, czyli 176 kilometrów na godzinę.

### Król angielski Jerzy V



wygłosił powitalne przemówienie na otwarcie światowej konferencji gospodarczej w Londynie w dniu 12 b. m.

NARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY FRANCUSKI. W dniach od 5-go do 9-go lipca b. r. odbędzie się w Angers Narodowy Kongres Eucharystyczny, w którym weźmie udział m. in. około 30 arcybiskupów i biskupów. Przygotowania do Kongresu już się rozpoczęły. (KAP.)

ODNALEZIENIE SIEDZIBY AKADEMJI PLATOŃSKIEJ. Donoszą z Aten, że budowniczy Arystofron, członek Akademji Ateńskiej odnalazł w północnej części miasta siedzibę prastarej Akademji Platońskiej. Jak wiadomo, arch. Arystofron od kilku lat szukał tej siedziby, wydając na te poszukiwania kilkanaście miljonów drachm. Obecnie przystąpiono do prac wykopaliskowych na terenie akademji, celem odnalezienia grobowców wybitnych osobistości pochowanych, jak wiadomo, w gaju przylegającym do Akademji. Narazie ustalono rozkład poszczególnych ubikacyj, a mianowicie rozbieralni, sali gimnastycznej, łaźni i namaszczalni.

„ÓSMY CUD ŚWIATA". Według obliczeń inżyniera „Mostu Washingtona", który przerzucony jest przez rzekę Hudson, a którego główne przęsło ma 3.500 stóp długości — środek tego wiszącego mostu opada w gorących dniach lata o 12 stóp poniżej poziomu swego w zimie, wskutek ekspansyj stalowych kabli, na których wisi ten „ósmy cud świata". Kablów tych jest cztery, a każdy z nich ma 91 centymetrów w średnicy.

KODEKS PALESTYŃSKI. Uniwersytet hebrajski w Tel Avivie opracował nowy kodeks karny dla Palestyny. Ogłoszenie tego kodeksu nastąpiło w tych dniach. Dotychczas w Palestynie obowiązywały stare prawa b. imperjum tureckiego. Nowy kodeks jest oparty na ustawodawstwie angielskiem.

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za czerwiec.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać**

# Herostrates.

W sprawie studjum polonistycznego zaatakowany przez p. Długosza p. Szyszka nadesłał nam następujące uwagi polemiczne. — Red. „Gł. N.".

Tę postać przypomniał p. Długosz Władysław, ceniony autor bajeczek o Burku i Murku itp. Z rzetelną satysfakcją przekonałem się, że młody i wiele zapowiadający literat fachu nie zmienił i dalej pisze bajeczki... o przebudowie studjum polonistycznego. Zapewne myśli, że to — to samo.

„Mojem zdaniem kryje się w artykule p. Długosza wcale bombastyczna........" (pozostawiam domyślności czytelnika), której „mgła tak pokryła jego krajobraz myślowy, że ani rusz nie mogę rozeznać jego konturów, nawet w najogólniejszych zarysach, mimo, że wcale „okropnie strasznych" pretensyj w tym kierunku nie żywię.

Z satysfakcją też przyjąłem do wiadomości, że p. Długosz nauczył się w gramatykach „grzebać jako tako", że oczarowałem go moją erudycją (rumienię się przytem, że mi to przyszło tak łatwo), i że wykrzyknik jest p. Długosza (autorstwa nie kwestjonuję — proszę być spokojnym). Wdzięczny mu dalej jestem, że dzięki niemu zaoszczędziłem 20 gr. na ciastko, racząc się obficie na deser jego „obrokiem duchownym"! (Zaglądnąłby przecież do słownika) i obiecuję mu, że „pod prasę już więcej nie będę się usiłował wedrzeć", bo tak mię już przyskrzyniła, „że skrzeczę jak żaba", wije się jak piskorz.

A teraz dzwon na trwogę!

Oto p. Długosz dowiódł mi i przekonałem się sam, że we mnie siedzi Herostrates i Van der Luebbe w jednej osobie. Cierpię na rozdwojenie jaźni i dlatego nie mogę stwierdzić, czy mój Brown już „poklepał profesorów Rozwadowskiego, Nitscha i Chrzanowskiego po ramieniu i zaniósł już ładunek dynamitu pod gmach Polskiej Akademji", jak to stwierdził p. Długosz, czy unicestwia go jeszcze mój Dr. Jekyll. Ale nie ręczę za siebie na dalszą metę. W dzisiejszych czasach karjery Nikodema Dyzmy, gdy Van der Luebbe spalił Reichstag — i nic mu nie jest — a przeszedł do historji — wszystko możliwe.

Wiadomo: exempla trahunt. Narazie wyzwoliłem zabiegiem psychoanalitycznym moje zbrodnicze własności.

Ale czy to pomoże? Dlatego wzywam wszystkich obywateli st. kr. miasta Krakowa, którym leży na sercu dobro nauki polskiej i dalsze istnienie gmachu Polskiej Akademji Umiejętności do urządzenia składki!: Na sprowadzenie dwóch (albo więcej, zależy od ofiarności publicznej) detektywów z Scotland Yardu, którzy będą śledzić każdy mój krok.

Policji Polskiej bowiem nie ufam. Zapomną znowu zdjąć moje ślady i jeszcze gotówem ujść karzącej dłoni sprawiedliwości! W sądzie Dr. Jankowski stwierdzi rozdwojenie jaźni, a Trybunał postawi mi nie sześć ale dwanaście pytań. I może jeszcze ze cztery dodatkowe... ława przysięgłych zaś, wychodząc z założenia, że postępek mój był w duchu czasu i że działałem pod nieodpartą psychozą... mody 12 głosami uwolni mię od winy i kary.

Dlatego wołam wielkim głosem: Ludzie róbcie składkę!!! Sam przeznaczam 5 zł. z mojego honorarjum i wzywam: Polską Akademję Umiejętności, Panów Profesorów U. J.: Rozwadowskiego, Chrzanowskiego i Nitscha, którzy w pierwszym rzędzie są zagrożeni...

A. SZYSZKA.

P. S. Postulaty moje w sprawie przebudowy studjum polonistycznego w najbliższym czasie przytoczę. A. S.

**Uwaga Redakcji.** — Nie sądzimy, by tego rodzaju dyskusja, jaka się toczy między p. Długoszem, a p. Szyszką prowadziła do właściwego celu. Są to harce polemiczne, które właściwej kwestji nie ruszają. „Z miłą chęcią" i my powitamy nareszcie uzasadnienie stanowiska obydwóch stron, zwalczających obecny ustrój studjum polonistycznego i broniących go. Tylko, panowie poloniści, zechciejcie zrozumieć, że argumentów nie powinien, nie może wyręczać — temperament, choćby najprymitywniejszy, choćby najsympatyczniejszy, jak jest w tym wypadku!

## Osatnie przygotowania do konferencji londyńskiej.



Angielski premjer Mac Donald kontroluje osobiście ostatnie przygotowania w wielkiej sali geologicznego muzeum w Londynie do światowej konferencji gospodarczej.

# „Lepiej meljorować, niż głodować".

I. Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie przy ul. Mickiewicza urządziła staranną wystawę, będącą pokazem prac jej uczniów. Wnosząc z prac wystawionych, poziom nauczania w szkole jest wysoki i świadczy, że dobra opinja, jaką cieszy się ta szkoła zawodowa jest całkowicie usprawiedliwiona. Szkoła posiada szereg wydziałów: mechaniczny, budownictwa, chemiczny i meljoracyjny. Pozatem przy Szkole Przemysłowej jest Szkoła Rzemiosł, z której wychodzą czeladnicy ślusarscy, kowalscy i tokarscy, — jest również szkoła majstrów. Z wystaw innych poza meljoracyjnym działów Szkoły Przemysłowej w Krakowie mieliśmy okazję już poprzednio zdawać relację, to też **tym razem obszerniej zajmiemy się wydziałem meljoracji, o pozostałych napiszę krócej.**

Wydział meljoracyjny Państwowej Szkoły Przemysłowej **istnieje od lat sześciu i pozostaje pod kierownictwem prof. inż. Stan. Muennicha.** Przeglądając zestawienia prac uczniów wydziału meljoracyjnego, przechodzimy mały kurs meljoracji, oczywiście w zakresie informacyjnym. Wydział ten pracuje pod hasłem: **„Lepiej meljorować, niż głodować".**

Jak poucza afisz, ilustrujący hasło, **Polska ma w uprawie 376.613 km. kwadratowych ziemi obszary wymagające meljoracji wynoszą 179.980 km. kwadr., zmeljorowano dotychczas 10.350 km. kwadr.** Z potrzeby meljoracji zdajemy sobie wszyscy sprawę, przekonanie to nie jest jeszcze niestety na tyle silne, **byśmy pomyśleli o wyszukaniu środków na meljorację i dopiero katastrofy powodzi przypominają nam gwałtowną potrzebę meljoracji w jej najszerszem pojęciu. Bo meljoracja, to nietylko meljoracja gruntów, ale zarazem zabudowa potoków górskich regulacja rzek.** Regulacja rzek jest właściwym wstępem do meljoracji gruntów. A regulacja rzek, to zarazem stworzenie sieci komunikacyjnej, to połączenie całej Polski z morzem. To też drugiem hasłem omawianego wydziału Szkoły Przemysłowej, — hasło: **„Uregulowanie Wisły, to najlepszy łącznik Polski z morzem".**

Wydział meljoracyjny kształci techników, obznajomionych nietylko z meljoracją rolną i regulacją rzek, ale **również z projektowaniem i budową wodociągów wiejskich, zakładaniem stawów rybnych.** Technik meljoracyjny musi zarazem umieć wykreślić plan mniejszych budynków do potrzeb straży meljoracyjnej itd.

Na ścianach dużej sali Szkoły Przemysłowej porozwieszano rysunki, wykresy, mapy, będące pracami uczniów, a wskazujące na stopniowy rozwój ich kształcenia w zakresie wymienionych spraw. Oglądamy pracę statystyczną jednego z uczniów, który, na zasadzie liczb najwybitniejszego naszego hydrologa inż. Kędziora, przedstawia, że **szkody wyrządzone przez gwałtowne powodzie, powtarzające się mniej więcej co 10 lat wyrządzają jednokrotnie szkodę blisko 350 miljonów zł. Tymczasem na regulację najkonieczniejszą potrzeba około 70 miljonów.** Idąc dalej po sali wystawowej widzimy obok prac z zakresu meljoracji gruntów i regulacji rzek, prace z zakresu statyki budowli i wytrzymałości materiałów, wykonane pod kierunkiem prof. Szk. Przem. inż. Paganyego. Prof. inż. Sabiński zaznajamia przyszłych techników meljoracyjnych z miernictwem. **Uczniowie muszą umieć m. i. wykonać zdjęcie obszaru większego w ten sposób, by można było oznaczyć warstwice, na podstawie których możnaby było założyć każdy projekt.** Projekty mniejszych budynków wykonują uczniowie pod kierunkiem prof. inż. Wierzchowskiego. **Bardzo ważnym działem na meljoracji jest dział rolniczy,** gdzie uczniowie pod kierunkiem prof. dr. Ralskiego otrzymują ogólne wykształcenie z zakresu rolnictwa. W związku z tym działem **oglądamy na wystawie starannie wykonany zielnik.**

Na fotografjach widzimy uczniów przy różnych zajęciach, **które pozwalają im na zastosowanie praktyczne zdobytej wiedzy teoretycznej.** Widzimy ich więc przy odwadnianiu gruntów za pomocą rowów, to znowu za pomocą rurociągów drenowych, przy różnego rodzaju pomiarach i t. d. Uczniowie założyli w Modlnicy staw rybny.

W szafie widzimy zeissowskie precyzyjne instrumenty pomiarowe: niwelator i instrument uniwersalny, t. zw. teodolit. **Ciekawy jest sposób nabycia tych drogich instrumentów dla szkoły. Uczniowie, prowadząc pomiary koło kopca Kościuszki dla magistratu, zarobili kilka tysięcy zł. Za te właśnie pieniądze nabyli oni wymienione instrumenty dla Szkoły. Świadczy to dobrze o ich wyrobieniu obywatelskiem.** Uczniowie mają swą organizację, która zajmuje się m. i. wydawaniem różnych pomocy naukowych.

Zainteresuje zapewne czytelnika, czy i gdzie absolwenci wydz. meljor. znajdują zatrudnienie. **Otrzymują je przy urzędach ziemskich, przy kierownictwach regulacji rzek, przy kolei, część z nich zajęta jest u geometrów i t. d.** Na wydział meljoracyjny Państw. Szkoły Przemysłowej przyjmuje się **po siedmiu klasach szkoły powszechnej. Nauka trwa cztery lata.**

**P.**



## Ruch wydawniczy

X. MATEUSZ JEŻ: U stóp Najśw. Sakramentu. Iskierki Eucharystyczne. W Krakowie 1933 r., cena 65 gr. Do nabycia w Księgarni Krakowskiej ul. św. Krzyża i u autora (Kraków, ul. św. Marka 10). Opłata pocztowa 25 gr. PKO. 411.229. Słusznie pisze autor w przedmowie, że cześć Najśw. Sakramentu wprawdzie wzrasta, ale daleko jej do rozkwitu i dojrzałości skutkiem niedokładnego zrozumienia tej Najświętszej Tajemnicy wiary. Przecież Eucharystja św. to Chrystus Pan żyjący „prawdziwie, rzeczywiście i istotnie" (Sobor. tryd.). Chrystus Bóg-Człowiek, pałający ku nam bezmierną miłością, oczekujący naszych częstych odwiedzin, adoracyj i Komunji, pragnący ustawicznie jednoczyć się z nami i wspierać nas. Zbiorek nowych stu wierszy Eucharystycznych autora tchnie odczuciem tej rzeczywistej obecności P. Jezusa w Eucharystji Św.; jest serdeczną i dziecięcą z Nim rozmową. Nie wątpię, że te gorące „Iskierki Eucharystyczne" będą mile przyjęte przez dusze szczerze katolickie i rozniecą jeszcze większy żar miłości i czci dla tej najsłodszej i najdroższej Tajemnicy wiary. — **Biskup Michał Godlewski.**

## Sport.

### Polska prowadzi 5:0 z Austrją.

W poniedziałek, odbyły się na kortach krakowskiego AZS dalsze spotkania międzypaństwowe meczu tenisowego Polska—Austrja. Drugi dzień przyniósł Polakom dwa dalsze zwycięstwa. W grze podwójnej mieszanej para polska **Jędrzejowska—Tłoczyński** odniosła łatwe zwycięstwo nad parą austrjacką **Mexa—Wolff.**

W grze podwójnej panów para **Tłoczyński-Stolarow** wygrała po morderczej, 2 i pół godz. trwającej walce z parą **Künzel—Metara.**

TABELA LIGOWA.

W tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi nastąpiły pewne przesunięcia na dalszych miejscach tabeli. Na czele grup pozostały Ruch i LKS.

Grupa zachodnia:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Ruch | 7 gier | 12 pkt. | st. br. 19:6 |
| 2) Cracovia | 6 | 8 | 14:8 |
| 3) Warta | 7 | 6 | 13:10 |
| 4) Wisła | 6 | 5 | 6:9 |
| 5) Garbarnia | 6 | 5 | 6:13 |
| 6) Podgórze | 6 | 2 | 4.16 |

Grupa wschodnia:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) LKS | 5 gier | 7 pkt. | st. br. 19:1 |
| 2) Czarni | 6 | 7 | 9:7 |
| 3) Pogoń | 6 | 6 | 13:12 |
| 4) Legja | 5 | 6 | 9:9 |
| 5) Warszawianka | 6 | 4 | 2:5 |
| 6) 22 p. p. | 6 | 2 | 10:18 |

WALNE ZGROMADZENIE A. Z. S.

W piątek dnia 16 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w czytelni Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie ul. Tad. Kościuszki 12. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Uchwalenie nowego statutu, 4) Mianowanie członków honorowych, 5) Wolne wnioski i interpelacje w związku z jubileuszem. — Obecność wszystkich członków konieczna.

**SIDOROWICZ** doskonały biegacz wileński zapowiada definitywne porzucenie bieżni.

**CRACOVIA** zdobyła mistrzostwo Polski w siatkówce panów na zawodach w Toruniu. Mistrzem w siatkówce pań został A. Z. S. (Warszawa).

**MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE** w Warszawie przyniosły nowy rekord Polski, ustanowiony przez zawodnika Legji **Szczeblewskiego,** który osiągnął wynik 9965 punktów.

Pozatem na wyróżnienie zasługują zwycięstwa **Walasiewiczówny. Zajęła ona pierwsze miejsce w ośmiu konkurencjach;** tylko w biegu na 800 mtr. przegrała do Nowackiej, która osiągnęła czas 2:34.

**Z SZERMIERCZYCH MISTRZOSTW EUROPY W BUDAPESZCIE** szpadziści polscy ulegli Czechosłowacji 22:10, Szwecji 26:6 i Rumunji 19:13.

**PIŁKARZE JUGOSŁAWJI** uzyskali w Pardubicach z reprezentacją Czechosłowacji wynik nierozstrzygnięty 2:2.

**MECZ LEKKOATLETYCZNY** Austrja—Czechosłowacja rozegrany w Wiedniu, zakończył się **zwycięstwem Austrji w stosunku 65:58.**

**MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE PIŁKARSKIE** Szwecja—Estonja w Sztokholmie dało wynik 6:2 dla Szwecji.

**FRANCUZI ULEGLI W PARYŻU** lekkoatletom włoskim w stosunku 68:80.

## Rzeczy ciekawe

### Małżeństwa w poszczególnych państwach

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w III-cim kwartale roku ubiegłego w szeregu państw.

Jak wynika z tych danych, w **Anglji wraz z Walją zawarto 94.662 małżeństw,** we Francji 77.108, w Niemczech 75.972, w **Polsce** 52.180, we Włoszech 47.769, w Czechosłowacji 30.394, w Holandji 14.606, na Węgrzech 12.674, w Portugalji 9.923. Z krajów pozaeuropejskich zawarto w Kanadzie 16.141 małżeństw, w Australji 10.176.

# Co słychać w Krakowie.

Środa 14: św. Bazylego.
Czwartek 15: Boże Ciało, św. Jolanty.
Czwartek 15: wschód słońca o godzinie 3.36, zachód o 20.25.

**ZA DUSZE POLEGŁYCH POD ROKITNĄ.** Wczoraj odbyło się w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo za dusze poległych ułanów i oficerów, którzy pod wodzą rotmistrza **Wąsowicza** rzucili się pod Rokitną na Moskali. W roku bieżącym upływa 18-ta rocznica szarży pod Rokitną.

Nabożeństwo odprawił w asyście duchowieństwa Ks. prepozyt **Masny.** W nabożeństwie wzięli udział: imieniem p. wojewody — naczelnik **Błażewicz,** prezydent m. dr. **Kaplicki,** wiceprez. miasta dr. W. **Ostrowski,** gen. **Mond,** płk. **Bolesławicz** i wszyscy dowódcy pułków krakowskich.

Koło katafalku, rzęsiście oświetlonego, pełnili wartę honorową podoficerowie wszystkich gatunków broni. Za katafalkiem zajęli miejsce Rokitniańczycy, z uczestnikiem szarży rokitniańskiej p. **Fątarą.** Po nabożeństwie podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. **Meus.** Po kazaniu odbyły się przy katafalku egzekwie.

Po uroczystości kościelnej udały się delegacje 8 p. ułanów rokitniańskich i Sokoła konnego na cmentarz rakowicki, gdzie na grobowcu Rokitniańczyków złożono wieńce.

**WIZYTACJA KANONICZNA.** Ks. Biskup Dr. Stan. Rospond odbywa wizytację dekanatu bolechowickiego w dniach od 10 do 22 czerwca br. Wizytacja obejmie parafje: Rudawa, Zabierzów, Bolechowice, Modlnica, Biały Kościół, Giebułtów, Korzkiew, Zielonki. Dnia 22 czerwca odbędzie się konferencja kapłanów dekanatu w Zielonkach pod przewodnictwem Ks. Biskupa. (KAP).

**POSŁOWIE JUGOSŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE.** Bawiący w Krakowie posłowie i senatorowie jugosłowiańscy zwiedzali w dniu wczorajszym Kraków, oprowadzani przez prof. U. J. dr. Molego, p. **Przypkowskiego i panią d'Abancourt.** O godz. 13.30 politycy jugosłowiańscy byli obecni na śniadaniu w Hotelu Francuskim. W czasie śniadania przemówił wicewojewoda **Bilek,** odpowiedział senator jugosłowiański **Novak.** Po południu goście byli na lotnisku w Rakowicach i przyglądali się ewolucjom lotniczym. Wieczorem wzięli udział na obiedzie, wydanym dla nich przez lokalny komitet przyjęcia. W nocy odjechali do Gdyni.

**TRANSMISJA RADJOWA PROCESJI BOŻEGO CIAŁA.** — W nadchodzący czwartek nada Rozgłośnia krakowska na wszystkie stacje polskie transmisję uroczystej procesji Bożego Ciała z Rynku krakowskiego. Wspaniała ta i przejmująca głębią religijnego nastroju uroczystość, święcona od wieków najsolenniej w Krakowie, będzie w roku bieżącym nadawana przez Polskie Radjo po raz pierwszy. Rozmieszczone w różnych punktach historycznego Rynku mikrofony odtworzą wiernie przebieg pochodu, pobożne starodawne pienia duchowieństwa, zakonów, bractw i rozmodlonych rzesz, sunących wśród bicia dzwonów i pieśni trąbionych z Wieży Marjackiej. Szczegółowych objaśnień o dziejach i znaczeniu procesji Bożego Ciała, oraz przebiegu uroczystości udzielać będą pp. dr. Jerzy Dobrzycki i Alfred Woycicki. Początek transmisji o godz. 10.30.

**NOWE WYSTAWY W KRAK. PAŁACU SZTUKI.** Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie nowej wystawy w Krak. Pałacu Sztuki, na które przybyli woj. dr. Kwaśniewski, prez. miasta dr. Kaplicki, Rektor Mehoffer, artyści, literaci i reprezentanci teatru z mistrzem Solskim na czele. Dużą salę wypełniły tylko rzeźby, rozmieszczone bardzo pomysłowo wśród zieleni i kwiatów. Świetlicę zajęła wystawa Rosińskiej-Dziurzyńskiej, salę naprzeciw dzieła Kossaka, Filipkiewicza, Śliwki, Krzetuskiej, Markiewiczówny, oraz duża kolekcja miniatur Dąbrowskiej, dalsze sale — rzeźby Gosławskiego i obrazy całego szeregu znanych malarzy. Wystawa ta jest ciekawym przeglądem plastycznym i na pewno spełni swe zadanie propagandowe w okresie licznych wycieczek przez Kraków. Już w pierwszych dniach jej otwarcia przesunęło się przez sale Pałacu kilka tysięcy ludzi, wśród tego goście zagraniczni.

**APLIKANCI MOGĄ WYSTĘPOWAĆ W CHARAKTERZE OBROŃCÓW.** W niektórych sądach grodzkich w Krakowie aplikanci adwokaccy napotykali na utrudnienia w wykonywaniu czynności obrończych. Utrudnienia te były związane z interpretacją ustawy o ustroju adwokatury i przepisów k. p. k. Wobec tego krakowski Związek Aplikantów Adw. podjął interwencję w prezydjum apelacji krakowskiej, uwieńczoną pomyślnym rezultatem. Ukazał się mianowicie okólnik prezesa apelacji p. Parylewicza do wszystkich sądów w okręgu krakowskim, zapobiegający stosowaniu tego rodzaju utrudnień. Okólnik ten przypomina przepisy art. 14 k. p. k., według którego aplikanci adwokaccy mogą występować przed sądami w charakterze obrońców w granicach uprawnień, zawartych w odpowiednich przepisach.

# Wybór prof. W. Goetla — nie zatwierdzony.

## Prof. W. Weiss wybrany rektorem Akademji Sztuk Pięknych.

Jak się z najbardziej miarodajnego źródła dowiadujemy, Ministerstwo Oświaty postanowiło **nie przedkładać do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej kandydatury profesora Walerego Goetla,** wybranego na rektora Akademji Górniczej w Krakowie. Wobec tego w najbliższych dniach będą musiały się odbyć **ponowne wybory rektora** tej uczelni. Niezatwierdzenie wyboru prof. Goetla wywołało żywe poruszenie.

Jak donosiliśmy, skutkiem niezatwierdzenia wyboru prof. K. Laszczki na rektora Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie, odbyły się w poniedziałek 12 b. m. ponowne wybory rektora, w rezultacie których **wybrany został profesor Wojciech Weiss.** Wybór ten został zgłoszony Ministerstwu Oświaty dla zatwierdzenia przez Prezydenta Rzplitej.

# Z 30 metrów w przepaść!

### 4-LETNI CHŁOPIEC SPADA WRAZ Z WÓZKIEM Z KRZEMIONEK.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe wydarzył się na Krzemionkach wstrząsający wypadek. Oto z 30-metrowej góry spadł razem z wózkiem w dół 4-letni chłopiec, Wiktor **Żolniczek** (Czarneckiego 8). Od niechybnej śmierci uratował dziecko **wózek,** który złagodził siłę upadku. Dziecko doznało wstrząsu mózgu, ran dartych na głowie i małżowinie usznej, oraz zwichnięcia lewej ręki. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala.

—§—

**UTRUDNIENIA EKSPORTU DO ARGENTYNY.** Firmy okręgu krakowskiego, eksportujące do Argentyny, które nie mogą uzyskać przekazania swych należności na skutek tamtejszych zarządzeń dewizowych, winny bezzwłocznie podać wysokość swych pretensyj, tytuł ich powstania, oraz firmę zobowiązanego odbiorcy — do wiadomości Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1 I. p.).

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbier. litr 18 do 20 gr: śmietana 1 do 1.20: śmietanka 50 do 60 gr: ser zwyczajny 1 kg. 60 do 70 gr: masło deserowe 2.60 do 2.80: masło zwyczajne 2 do 2.20: jaja świeże sztuka 6 do 7 gr: ziemniaki stare kg. 7 do 8 gr: ziemniaki nowe 40 do 50 gr: buraki ćwikł. stare 60 do 70 gr: buraki now wiązka 70 do 80 gr: marchew stara 80 do 90 gr: marchew nowa wiązka 60 do 70 gr: cebula stara kraj. kg. 35 do 40 gr: cebula nowa wiązka 10 do 15 gr: pietruszka stara 50 do 60 gr: seler 55 do 60 gr: włoszczyzna świeża 50 do 55 gr: szparagi kg. 1 do 1.40: kalarepa sztuka 7 do 15 gr: rabarbar kg. 30 do 35 gr: jabłka kg. 2 do 2.80: kury sz. 2.50 do 4 zł: kurczęta para 2.50 do 4.50: kaczka 2.50 do 3.50: gęsi szt. 2.50 do 5 zł.

**SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA WÓZ.** Onegdaj na zbiegu Al. 29 Listopada i Wileńskiej szofer W. Jach najechał na wóz jednokonny, powożony przez J. Kowala, zam. w Luboczy pow. Kraków, wskutek czego koń został potłuczony, a u wozu złamany dyszel. Szkoda około 500 złotych. U samochodu zostały uszkodzone latarnie i chłodnica. Wypadku w ludziach nie było.

**PODRZUTEK W BRAMIE.** Przedwczoraj o godz. 21-szej znaleziono w bramie domu przy ul. Krowoderskiej 38, dziecko płci męskiej liczące około 5 miesięcy. Przy dziecku znaleziono kartkę z napisem Henryk. Dziecko oddano do Żłóbka miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

**AWANTURNIK RZUCA SIĘ NA POLICJANTA.** Dnia 12 bm. o godz. 21.10 posterunkowy przytrzymał na ul. Potockiego Fr. Przybyłę, poszukiwanego od dłuższego czasu przez I. Komisarjat P. P. — W czasie gdy prowadził go na Komisarjat, przystąpił do posterunkowego znany awanturnik St. Garlej, lat 20, usiłując odbić posterunkowemu Przybyłę, przyczem powstało zbiegowisko około 500 osób, złożone przeważnie z samych szumowin. Przy pomocy nadbiegłych szeregowych P. P. tak Przybyło, jak i Garlej zostali ubezwładnieni i doprowadzeni do Komisarjatu P. P.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

**WYCIECZKĘ NA PUSTYNIĘ BŁĘDOWSKĄ** organizuje Pol. Tow. Kraj. w niedzielę 18 bm. Koszta przejazdu 9 zł. Zgłoszenia do piątku tj 16 bm. w biurze P. T. K., Grodzka 64.

**WYCIECZKI W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE.** Polski Związek Turystyczny urządza zbiorowe wycieczki jednodniowe i dwudniowe do Gór Świętokrzyskich, dojazd do wsi Św. Katarzyna, gdzie znajduje się schronisko turystyczne im. St. Żeromskiego. Obok tej wsi, leżącej u stóp Łysicy, rozpoczyna się puszcza jodłowa im. St. Żeromskiego. Jest to rezerwat, będący pod specjalną ochroną i zajmujący przestrzeń paruset ha. Czasy odjazdów i przyjazdów ustala się w porozumieniu z uczestnikami wycieczek zbiorowych. Cena przejazdu zł. 23. Przy braku kompletów wycieczki nie dochodzą do skutku. — Zamówienia przyjmuje Biuro Polskiego Związku Turystycznego, Kraków, ulica Szpitalna 36, tel. Nr 113-85 między godz. 9—13 i 16—19.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**PROCESJA BOŻEGO CIAŁA PARAFJI ŚW. SZCZEPANA** odbędzie się w piątek dn. 16 czerwca o godz. 17-tej i przejdzie ulicami: Reformacką, Dunajewskiego, Karmelicką i Garbarską.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Don Karlos" (Gośc. wystąpi L. Solski).

Czwartek: „Wesele" (Gośc. wystąpi L. Solski).

Piątek: „Pan Jowialski" (Gośc. wystąpi L. Solski).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**ŚWIT:** Tom Mix (Czterech uciekinierów).

**WANDA:** „Noc w Chicago", oraz „Boczna ulica".

**APOLLO:** „Nagana" (Tala Birell).

**SZTUKA:** „Pająk" (E. Lowe).

**UCIECHA:** Pozwólcie nam żyć (film dżunglowy).

**PROMIEŃ:** Od czwartku dnia 15 b. m. „Romans" z Gretą Garbo, oraz „Ostatnia noc kawalera" z Lili Damitą.

**ADRIA:** „Kurtyzana" (Greta Garbo).

**ATLANTIC:** „Błękitny Express" (reż. Sergjusza Eisensteina).

**SŁOŃCE:** Kochanka z tahiti; o g. 9-tej jeden seans „Higjena Seksualna" tylko dla mężczyzn.

**BAGATELA:** „Noc w Grand Hotelu" i „Prawo miłości".

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 12 do 15 b. m. „Skąd niema powrotu". W głównej roli „Ita Rina".

W SZKOLE MUZYCZNEJ IM. ST. MONIUSZKI w Krakowie, ul. Mikołajska 32, odbędą się dnia 15 i 18 czerwca b. r. o godz. 4 po południu, **doroczne produkcje uczniów wszystkich kursów.** W programie m. in. Mendelsohn: Koncert e-moll, Tschajkowscy: Koncert D-dur, Beethoven, Chopin, Liszt, Verdi, Moniuszko i t. d. — Dnia 17 o godz. 19-tej Wieczór klasy instrumentów piórkowych.

**„PAN JOWIALSKI",** arcydzieło komedji Al. Fredy, z gościnnym występem Ludwika Solskiego, w mistrzowskiej kreacji roli tytułowej, ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w piątek bież. tygodnia wieczorem, na przedstawieniu popularnem, **po cenach zniżonych.**

**CHÓR KUBAŃSKICH KOZAKÓW.** W środę 1 b. m. o godz. 20.15 tylko jeden raz wystąpi światowej sławy Chór Kubańskich Kozaków pod dyr. księżnej Elżbiety Gagarinowej. Chór Kozaków jest znany z swych rewelacyjnych występów we wszystkich stolicach i większych miastach Europy. W programie najpiękniejsze pieśni kozackie, pieśni miłosne, pieśni dalekiego wschodu, pieśni emigracji, oraz najpiękniejsze romanse cygańskie. Wieczór będzie urozmaicony efektownemi tańcami: lezginka, kozak i inne. Na zakończenie cały zespół wystąpi w egzotycznym „Taborze cygańskim". Bilety do nabycia w „Bagateli" od godz. 10 rano w cenie od 1.10 zł. do 4.40 zł. — Tel. Nr. 113-94.

## „Pan Tadeusz" albo ostatni zajazd na Litwie.

### Wielkie Narodowe Widowisko Muzyczne zostanie powtórzone 2 razy na Wawelu.

Przed kilku laty po raz pierwszy w Polsce w Krakowie zrealizowano olbrzymie widowisko batalistyczne, oparte o ilustrację muzyczną, chóry i balety przy współudziale z górą tysiąca wykonawców w ramach plastycznych dekoracyj p. t. „Obrona Jasnej Góry". Obecnie z okazji **pięciolecia Aeroklubu Krakowskiego** zrealizował **mjr. J. Schreyer** wielkie narodowe widowisko muzyczne p. t. „Pan Tadeusz".

Kłótnia, zajazd i rok 1812, w którym biorą udział setki wykonawców, pozostawiają niezapomniane wrażenie. Koncertem Jankiela i polonezem, wykonanym w sto par w historycznych kostjumach przy dźwiękach orkiestry na białych koniach w mundurach Księcia Józefa, rzuca realizator przed oczy wizję Polski ówczesnej, tak cudownie opowiedzianej przez Wieszcza w słowach: „O roku ów! Kto cię widział w naszym kraju" — a tak pięknie odśpiewanym przez chór Oratoryjny i urzędników Kasy Chorych pod dyr. St. Barańskiego.

Reżyseruje widowisko prof. St. Romanowski. Part orkiestralny wykonuje orkiestra 20 p. p. Muzyka sceniczna 8 pułku ułanów.

Widowisko zostanie wykonane jeszcze tylko dwa razy, a to: w środę 14 i w czwartek 15 b. m. na Zamku Wawelskim punktualnie o godz. 20-tej.

# Z sali sądowej.

## Upadłość Zw. Kat. Krawców przed sądem

W Sądzie Okręgowym karnym w Krakowie pod przewodnictwem sędziego dr. **Frączkiewicza,** odbyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw p. **J. Pelczarskiemu,** b. dyrektorowi Zw. Katolickich Krawców, spółdzielni, znajdującej się obecnie w konkursie. Pelczarski, jak wiadomo, oskarżony został przez prokuraturę o różne nadużycia w spółdzielni popełnione. Sąd przesłuchał w dalszym ciągu szereg świadków na różne okoliczności w oskarżeniu podniesione. Z zeznań świadków, złożonych częściowo pod przysięgą na poprzedniej i wczorajszej rozprawie wynika, że gospodarka finansowa spółdzielni była wprost **lekkomyślną, prowadzoną niesolidnie i samodzielnie** przez dyrekcję, a głównie przez oskarżonego Pelczarskiego, niekontrolowanego należycie przez Radę Nadzorczą, która obowiązków swych nie spełniała. Ponieważ sąd przesłuchuje świadków na okoliczności, związane z gospodarką finansową spółdzielni w ciągu ostatnich 4-ech lat, zapewne proces wymagać będzie jeszcze kilku rozpraw, w czasie których przesłuchani będą członkowie ostatnich Rad Nadzorczych upadłej spółdzielni.

Rozprawę wczorajszą odroczono ponownie, celem przesłuchania dalszych świadków, głównie z Rady Nadzorczej.

Postępowanie konkursowe w sprawie Związku Kat. Krawców będzie niebawem zamknięte o tyle, że ustalona już została suma długów spółdzielni i lista dopłat udziałów. Zarządca masy konkursowej wygotował listę na **10-ciokrotną dopłatę** do udziałów zbankrutowanej spółdzielni.

## O morderstwo na ul. św. Gertrudy.

Wczoraj stanął przed sądem przysięgłych znany złodziej **Paździo,** który 13 kwietnia 1932 r. zamordował nożem swą znajomą Michalikównę na ul. św. Gertrudy w Krakowie. Paździo w listopadzie ub. r. skazany został przez sąd przysięgłych w Krakowie na 7 lat więzienia. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i nakazał ponowne przeprowadzenie rozprawy. Po przeprowadzonej rozprawie, ława przysięgłych uznała winę oskarżonego, trybunał zaś na podstawie werdyktu przysięgłych, skazał go na 5 lat więzienia. — Przewodniczył s. s. o. **Pilarski,** wotowali dr. **Horski** i dr. **Zalipski,** oskarżał prokurator dr. Kuc.

### RUDZIŃSKI PRZED SĄDEM.

W drugim dniu procesu Rudzińskiego, dyrektora Spółdzielczego Banku Urzędniczego, który to proces rozpisany jest na pięć dni, tłumaczył się oskarżony w dalszym ciągu z zarzucanych mu przez oskarżenie nadużyć. Jak wiadomo, nadużycia te, obejmujące łączną sumę **przeszło 100.000 zł.,** doprowadziły Bank Spółdzielczy do bankructwa, a udziałowców tej spółdzielni, pochodzących przeważnie ze sfer urzędniczych, naraziły na to, iż każdy z nich **oprócz straty podwójnego udziału** (udział wynosił 50 zł.), **musi jeszcze dopłacać kwotę ponad 100 zł. dla pokrycia zobowiązań** upadłej instytucji.

# Życie gospodarcze.

## Dłużnicy nie płacą Ameryce.

W najbliższych dniach mija termin płacenia nowej raty długu państw europejskich, zaciągniętego w Ameryce. Poprzednią ratę, grudniową, zapłaciło kilka państw, między innemi dłużnik najważniejszy, Wielka Brytanja. Nie zapłaciła Francja, Polska (3 milj. dolarów) i parę innych państw. Pokazało się, że Ameryka jest bezsilna wobec swych dłużników tych zwłaszcza, którzy nie są od niej bardzo zależni pod względem gospodarczym. Widząc to także te państwa, które dotąd płaciły, zamierzają nie zapłacić nic lub bardzo niewiele, chociaż Roosevelt daje do poznania, że zgodzi się na pewne ustępstwa, np. przyjęcie tylko części należności w zdewaluowanych dolarach.

**Anglja** jeszcze się namyśla. W rządzie zdania są podzielone. Minister skarbu Neville Chamberlain jest za tem, by nie płacić nic. Baldwin natomiast jest odmiennego zdania. Istniał projekt wpłacenia na poczet rat 1 miljona funtów czyli zaledwie dwudziestej części raty. Roosevelt tego projektu nie przyjął.

**Francja** nie zamierza płacić. Prasa francuska podkreśla, że Ameryka powoli oswaja się z tą myślą, że nawet najbogatsze państwa przestaną płacić. W grudniu 1932 r. niezapłacenie raty było uważane za skandal. Obecnie wierzyciele są spokojniejsi.

B. premjer Laval oświadczył na zjeździe przedstawiciela handlu francuskiego, że jest bezwarunkowym przeciwnikiem płacenia. Jest on zdania, że nadal trwa moratorjum, ogłoszone w swoim czasie przez Hoovera.

**Włochy** prawdopodobnie nie zapłacą. Wielka Rada Faszystowska rozpatrywała tę sprawę na posiedzeniu w dniu 11 bm. i powzięła uchwałę, której jeszcze nie ogłoszono. Gdyby postanowiono płacić, zapewne rząd włoski pochwalił by się tem natychmiast.

Mniejsi dłużnicy, jak Polska i Czechosłowacja, nie obiecują płacić.

Zdaje się, że Roosevelt nie będzie bardzo zmartwiony odmową płacenia, o ile tylko uda mu się urzeczywistnić wielkie plany co do stabilizacji walut, zniesienia ograniczeń celnych i t. p. Ale i w tej sprawie nie zanosi się na porozumienie.

## Udostępnienie terenów samorządowych dla celów turystycznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie udostępnienia terenów samorządowych dla turystyki sportowej, związanej z obozownictwem.

Ministerstwo poleciło, **aby zarządy miejskie i związki komunalne stosowały ułatwienia i udogodnienia dla organizacyj, pragnących korzystać z terenów samorządowych w celach obozowo-turystycznych.** Najbardziej wskazane jest **bezpłatne przydzielanie terenów towarzystwom turystycznym,** względnie pobieranie **niskich opłat,** których nie należy traktować jako nowego źródła dochodu.

Dla należytego skoordynowania całej akcji i ujednostajnienia trybu postępowania przy zgłaszaniu zapotrzebowań na tereny, ustalaniu warunków użytkowania i t. d., ministerstwo zarządziło, aby wszystkie te czynności dokonywane były przez komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Komitety te mają również uskuteczniać przydział uzyskanych terenów na potrzeby zgłaszających się towarzystw turystycznych, względnie organizacyj sportowych. Szczegółowe instrukcje o zarządzie i administracji, oraz o sposobie użytkowania terenów turystycznych, wydane zostaną przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

## Obliczanie zaliczek na poczet podatku przemysłowego.

Według relacyj organizacyj gospodarczych oraz płatników, poszczególne urzędy skarbowe przy obliczaniu **zaliczek na poczet podatku przemysłowego,** uiszczanych przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, kierowały się zasadą, iż **zaliczki te winny być uiszczane z zastosowaniem wyższych stawek podatkowych, które obowiązywały w roku ubiegłym.** Zaliczki bowiem, w myśl art. 56 ustawy, uiszcza się na zasadzie kwot podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Na podstawie podjętych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi kroków interwencyjnych, łódzka izba skarbowa, przychylając się do zgłoszonych jej przedstawień, uznała, iż wbrew przytoczonej praktyce zaliczki winny być obliczone przy zastosowaniu **obniżonych stawek,** obowiązujących odnośnych podatników w r. b. Również i ministerstwo skarbu wyjaśniło ostatnio, iż **należy stosować ten system obliczania zaliczek,** co wynika zresztą z okólnika z dnia 2 czerwca ub. r., który to okólnik uregulował poruszoną sprawę w stosunku do zaliczek płatnych w roku 1932.

# Poprawa w stanie zasiewów.

Według relacji Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, ostatnie deszcze poprawiły w wysokiej mierze stan łąk, koniczyn i pastwisk na terenie zachodniej Małopolski. O ileby obecnie ogólna ciepłota utrzymała się na odpowiednim poziomie, sianokosy nie wypadną tak źle, jak do niedawna zanosiło się. Niektóre bujniejsze żyta, a także te, które już kwitły, ucierpiały nie co skutkiem deszczu, zostały bowiem powalone. Nie są to jednak szkody groźne tak, iż oczekiwać należy zupełnie pomyślnego rozwoju zbóż tak ozimych jak i jarych, oraz szczególnie dobrego stanu okopowizn, które do niedawna jeszcze przedstawiały się fatalnie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że żniwa w tym roku będą późniejsze. Opóźnienie wyniesie od 2—3 tygodni, zależnie jeszcze od ciepłoty w czerwcu i pierwszych dniach lipca.

Należy zaznaczyć, że skutkiem poprawienia się widoków na zbiór paszy, bydło poszło w cenie w górę. Z drugiej jednak strony większa wydajność mleka spowodowała dużą jego podaż i obniżenie ceny. Mleko na rynku kosztuje od 15 do 20 groszy za litr.

Sprawozdania korespondentów Głównego Urzędu Statystycznego z całej Polski kreślą sytuację naogół podobną jak przedstawia ona w województwie krakowskiem. Okazuje się, że ostatnie tygodnie przyniosły poprawę nawilgocenia ziemi i opóźnienie wegetacji roślin skutkiem braku słońca i ciepła. Rozpoczynający się obecnie okres ciepła uzupełni niewątpliwie ten brak. Kwitnienie sadów odbywało się w warunkach pomyślnych, choć w województwach wschodnich do połowy mają jeszcze się nie rozpoczęło wogóle. W województwach stanisławowskiem i poznańskiem stwierdzono liczne uszkodzenia zasiewów przez myszy, — w kilku okręgach województwa krakowskiego wystąpiła rdza na pszenicy ozimej.

# Emigracja w pierwszych trzech miesiącach br.

Według oficjalnych danych Ministerstwa Opieki Społecznej ruch emigracyjny i reemigracyjny w pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego był następujący:

**Kraje zamorskie:** Wyemigrowało razem w styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1933 r. ogółem **6.195 osób.** Wróciło do Polski **1.248 osób.** W liczbach względnych ruch się przedstawiał: do Palestyny wyjechało 63%, wróciło 2%; do Argentyny wyjechało 9.3%, wróciło 40%; do U. S. A. wyjechało 9.1% wróciło 4.1%; do Brazylji wyjechało 7.4%, wróciło 1.4%; do Kanady wyjechało 4.5%, wróciło 19%; do Urugwaju wyjechało 1.6%, wróciło 2.4%; do innych krajów zamorskich wyjechało 5.1%, wróciło 31.1%.

**Kraje kontynentalne.** Wyjechało ogółem **5.367 osób** (w styczniu, lutym, marcu i kwietniu). Wróciło do kraju **5.476 osób.**

W liczbach procentowych ruch ten przedstawiał się: do Francji wyjechało 50.1%, wróciło 70.7%; do Łotwy wyjechało 19.1%, wróciło 3.6%; do Belgji wyjechało 3.3%, wróciło 3.1%; do Niemiec wyjechało 2.2%, wróciło 4.4%; do innych krajów wyjechało 25.3%, wróciło 18.2%.



## Giełda krakowska.

Kraków 13 czerwca. (PAT). Bank Polski 74.50. — Poza giełdą waluty: dolar 7.22—7.27; Londyn 30.20—30.40; Szwajcarja 172.20 do 172.60 — Berlin 208—209 i pół.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa** 13 czerwca. Dewizy: Belgja 124.35, 124.66, 124.04; Holandja 358.70, 359.60, 357.80; Londyn 30.23, 30.38, 30.08; Nowy Jork 7.27, 7.31, 7.23; Nowy Jork telegraficznie 7.28, 7.32, 7.24; Paryż 35.09, 35.18, 35.00; Praga 26.53, 26.59, 26.47; Sztokholm 155.75, 156.50, 155.00; Szwajcarja 172.20, 172.63, 171.77; Włochy 46.50, 46.73, 46.27; Berlin prywatnie 209.10. — Tendencja niejednolita.

### KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 74.50 — Lilpop 9.25—9.50 — Starachowice 9.00 — Warsz. Tow. Ubezp. bez kuponu. — Tendencja niejednolita.

**Pożyczki:** 3% budowlana 37.75—38.25 — 6% dolarowa 47—46.75 — 4% dolarowa 49—48.85 — 7% stabilizacyjna 48.88—49—48.75. — Pożyczki przeważnie mocniejsze — listy niejednolite.

**Dolar prywatnie w Warszawie** o godz. 12.30 — 7.20.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:** dolarowa 55 — dillonowska 66 7/8 — stabilizacyjna 58.50 — warszawska 57 — śląska 41.75.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 13 czerwca. Paryż 20.38 1/8; Londyn 17.54; Nowy Jork 4.21; Belgja 72.17 i pół; Włochy 27; Hiszpanja 44.30; Holandja 208.25; Berlin 121 i pół; Wiedeń 73.15 — noty 57.55; Sztokholm 90.20; Oslo 88.20; Kopenhaga 78.10; Praga 15.41; **Warszawa 58.05;** Białogród 7; Ateny 2.97; Konstantynopol 2.46; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.73.

## Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 13 bm. następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 29.50—30; targowa stand. 27.50—28; dworska czerw. 74 75 kg. 32.50—32.29; żyto dworskie stand. 17.50—18; targowe stand. 17—17.50; owies dworski stand. 12.50—13; targowy stand. 12—12.50; jęczmień na krupy stand. 14.50—15; kukurudza krajowa 20—21; cinquantino rum. 24—25; koński ząb (Natal) 36—38; proso 17—17.50; groch Wiktorja 31—33; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 19—21; peluszka 16—17; polny do siewu 20—21; fasola cukrowa biała (Jasiek) 42—46; biała 19—20; Wachtel 18—19; mieszana kolorowa 16—17; wyka ciemna 11.50—12; szara 11—11.50; łubin żółty 11.25—11.75; niebieski 10—10.50; siano słodkie 6.50—7; średnie 5.50—6; kwaśne 4.50—5; koniczyna pastewna 7.50—8.50; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4.25; prasowana 4.75—5; mak niebieski z workiem 195—210; szary z workiem 180—190; kminek holenderski 162—166; mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 60—62; grysikowa 57—59; 45% 57—59; 60% poznańska 51—52; mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65% 28.50—29; II gat. sitkowa 18—18.50; razowa 23—24; mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65% 28—29; graham pszenny 40—41; otręby żytnie 9.25—9.50; pszenne 9—9.50; mąka czerwona z workiem 11—11.50; pęcak fabryczny z workiem 26—27; chłopski bez worka 21—22; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26.50—27; chłopska bez worka 22—23; kasza tatarczana cała 34—36; łamana 32—34 zł.

Tendencja nadal słaba — dowozy średnie.

# Radio.

## Nowa radjostacja moskiewska nie będzie przeszkadzać Raszynowi.

Przed kilku tygodniami została uruchomiona wielka radjostacja nadawcza w Moskwie, pracująca na fali 1481 mtr. (202.5 kc.). Stacja ta według zapowiedzi ma posiadać moc w antenie wynoszącą 500 kilowatów. Radjostacja ta ze względu na długość fali bardzo zbliżona do długości fali warszawskiej 1481.8. 212.5 kc) zakłóca odbiór radjostacji raszyńskiej, posiadaczom średnio-selektywnych odbiorników lampowych, zamieszkałym na terenie województw wschodnich oraz północno-wschodnich i południowych. Posiadacze odbiorników kryształkowych, zamieszkali na terenie województw wschodnich, w odległości około 300 klm. od Warszawy również skarżą się na przeszkody ze strony rozgłośni sowieckiej.

Przeprowadziwszy odpowiednie badania „Polskie Radjo" skorzystało z pierwszej nadarzającej się sposobności aby ułatwić swym słuchaczom niezakłócony odbiór rozgłośni centralnej. Podczas odbywającej się obecnie w Lucernie konferencji telegraficzno-radjotelegraficznej, w której biorą udział również i przedstawiciele Związku Republik Sowieckich, delegat polski osiągnął całkowite i przyjazne porozumienie z delegacją sowiecką.

Na mocy tego porozumienia z chwilą wejścia w życie Konferencji Lucerneńskiej, **radjostacja moskiewska zmieni falę o tyle,** że pomiędzy nią a rozgłośnią raszyńską powstanie różnica w częstotliwości drgań wynosząca około 30 kilocyklów (zamiast dotychczasowych 10), tak, że **obustronne przeszkody w odbiorze całkowicie ustaną.**



## Brat króla Afganistanu



Sirda Muhammed Azziz Ghau, poseł afgański w Berlinie, który został zamordowany przez swego ziomka-patrjotę.

## Programy stacyj radjowych.

**Czwartek, dnia 15 czerwca 1933 r.**

**Kraków** (312.8). G. 9.00 Msza św. w kościele Najśw. Marji Panny; 10.30 Transmisja urocz. procesji Bożego Ciała z Rynku; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Transmisje z Warszawy; 15.30 Płyty; w przerwie wiadom. bież.; 16.00 Słuchowisko „Konik Zwierzyniecki" oraz z Warszawy „Zagadki i szarady"; 16.30 Transm. z Warsz.: 17. 15 Transmisja z Ciechocinka; 18.30 Program na dz. nast.; 18.35 „Skrzynka pocztowa"; 18.50 Rozmaitości, komunikaty; 19.00 Transmisje z Warsz.; 22.00 Muzyka lekka; 22.25 Transmisje z Warsz.; 22.45 D. c. muzyki lekkiej; 23.00 Hejnał z Wieży Marj.

**Lwów** (380.7) G. 17.15 „Święto huculszczyzny", transm. z Kossowa.

**Warszawa** (1411.8). G. 8.55 Program na dz. bież.: 9.00 Nabożeństwo z Krakowa; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10 Kom. P. I. M.; 12.15 Poranek symfoniczny; 14.00 „Wyniki konkursu na odczyty gospodarzy małorolnych w Polskiem Radjo"; 14.15 Koncert; 14.45 „Bieżące prace w ogrodzie warzywnym"; 15.05 Pieśni; 15.30 Wiadom. bież.; 15.35 Płyty; 16.00 Program dla dzieci; 16.30 Muzyka; 17.00 „Wrażenia wycieczki na ptasie wyspy Estonji"; 17.15 Transmisja z Kossowa; fragment wesela huculskiego; 18.35 Program na dz. nast.; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Słuchowisko „Zbyszko i Danusia"; 19.40 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 20.00 Koncert; w przerwie o godz. 20.55 Dziennik Wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.40 Wiadomości meteor. i kom. policyjny; 22.45 Muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7). G. 18.25 Kom. harcerskie; 18.30 Feljeton sportowy; 19.40 „W rocznicę bitwy na Kosowem Polu".

## Skarb odbiera samorządom pobór podatków.

Warszawa 13. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu ogłosiło w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewn. rozporządzenie, na mocy którego urzędy skarbowe przejmą od 1 lipca b. r. od władz samorządowych wymiar i pobór państwowych podatków od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, następnie wymiar i pobór podatku od lokali, państwowego podatku od nieruchomości, oraz państwowego podatku od placów budowlanych.

Rozporządzenie przewiduje, że w Warszawie oraz w miastach: Białymstoku, Bydgoszczy, Częstochowie, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Sosnowcu i Wilnie przejęcie przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatku od nieruchomości i podatku od placów budowlanych nastąpi dopiero od 1 sierpnia b. r., a przejęcie wymiaru i poboru podatku od lokali w tych miastach z dniem 1 października b. r.

Od podanych terminów władze samorządowe tracą prawo przyjmowania opłat z tytułu tych podatków wraz z dodatkami.

---

### ZWYŻKA KURSU DOLARA

Londyn, 13 czerwca. Kurs dolara uległ dziś lekkiej poprawie i wynosił w Londynie 4.15 i 7/8 w stosunku do funta. Funt angielski notowano w Zurychu 17.52, w Paryżu 89.03 i w Amsterdamie 8.42.

---

### LECĄ DOOKOŁA EUROPY.

Królewiec. (PAT). Lotnicy angielscy Pike i Griffith, odbywający lot dookoła Europy, wylądowali wczoraj po południu nieoczekiwanie w Królewcu. O godz. 16.45 wystartował do dalszego lotu do Kowna. Dalsza trasa ich lotu prowadzi przez Helsingfors, Sztokholm, Kopenhagę, Hamburg, z powrotem do Londynu.

### PRZED ODLOTEM ESKADRY WŁOSKIEJ DO AMERYKI.

Rzym, 13. 6. (PAT.) Odlot napowietrznej eskadry włoskiej, prowadzonej przez ministra lotnictwa Balbo na przelot transatlantycki do Stanów Zjednoczonych nastąpić ma w najbliższych dniach. Wiadomość o odlocie podana zostanie do wiadomości publicznej dopiero po uskutecznieniu startu z Ortobell.

### WALASIEWICZÓWNA JEDZIE DO AMERYKI

Warszawa. (PAT.) Jak się dowiadujemy korzystając z przerwy letniej w centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego znakomita nasza lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna wyjeżdża na jeden tydzień do Ameryki celem odwiedzenia domu rodzinnego.

---

*Po zamknięciu kroniki.*

## Pogrzeb śp. I. Sarny.

Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Ignacego Sarny, em. urzędn. sądowego i zasłużonego pracownika społecznego. Pogrzeb odbył się przy bardzo licznym udziale przyjaciół i kolegów zmarłego zwłaszcza ze sfer sądowych, przedstawicieli organizacji społeczno-katolickich, Sodalicji Marjańskich i t. d. Licznie reprezentowane było duchowieństwo z ks. infuł. Kulinowskim, ks. prep. Gołąbem, ks. gen. Niezgodą, ks. dziek. Zapałą, ks. Maziarskim i O. Kwiatkowskim T. J. Kondukt z kaplicy cmentarnej prowadził ks. infuł. dr. Kulinowski, który też nad grobem podniósł zacność charakteru i zasługi zmarłego około wykupna kościoła św. Agnieszki, o czem wielu przedtem myślało a jemu było danem urzeczywistnić dzięki wytężonej pracy i poświęceniu się sprawie. Ks. inf. Kulinowski podniósł życzliwość, jaką zmarły okazywał dla wszelkich dobrych poczynań, m. i. dla odnowienia kościoła Marjackiego. Najlepszym dowodem tej życzliwości jest że z małych swych oszczędności urzędniczych przeznaczył legat 500 zł. na rzecz restauracji świątyni Marjackiej.

Dziś we środę o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Sarny w kościele św. Agnieszki, zaś w kościele Marjackim nabożeństwo takie odprawione będzie w piątek o godz. 8 rano.

---

### OSKARŻONY RUDZIŃSKI ZASŁABŁ NA SALI SĄDOWEJ.

Dziś w czasie przesłuchiwania oskarżonego o nadużycia w Spółdzielni Banku Urzędników w Krakowie Rudzińskiego, dostał on na sali sądowej ataku kamieni żółciowych, skutkiem czego rozprawę przerwano do godz. 6 po południu. Po wznowieniu rozprawy, lekarz sądowy dr. Ciećkiewicz złożył relację co do stanu zdrowia oskarżonego, stwierdzając konieczność przerwania procesu. Dalszy ciąg rozprawy wyznaczono dopiero na piątek na godz. 9 rano.

## Zamach na Venizelosa.



Na Eleutheriosa Venizelosa dokonano zamachu rewolwerowego, z którego jednak wyszedł cało. Żona, która znajdowała się wtedy wraz nim, została lekko ranna, natomiast szofer został zabity.

# Zakończyć walkę walutową!

## Przemówienia na konferencji gospodarczej w Londynie

Londyn, 13. 6. (PAT). Korespondent PAT-ej podaje nam następujące szczegóły plenarnego posiedzenia konferencji ekonomicznej. Dzisiejsze ranne posiedzenie konferencji ekonomicznej rozpoczęło się o godz. 10.30 od przyjęcia wniosków prezydjum konferencji, które zaproponowało: 1) prowadzić debatę generalną w ciągu 3 dni we wtorek, środę i czwartek, oraz zakończyć ją we czwartek wieczorem, 2) ograniczyć przemówienia programowe do maksimum 15 minut każde, 3) powołać do życia dwie komisje: monetarną i gospodarczą, co do składu których biuro poda swoje propozycje jutro rano.

Pierwszy mówca premjer Daladier bardzo ostro wystąpił w swojem przemówieniu przeciwko inflacji, podkreślając, że przywrócenie równowagi gospodarczej świata zależy przedewszystkiem od zakończenia walki walutowej, jaka się toczy między głównemi mocarstwami. Daladier wysunął bezpieczeństwo kalkulacji finansowej w życiu handlowem jako najważniejsze zadanie, nawołując do powrotu do ustabilizowanego parytetu złotego i zatrzymania fluktuacyj w ruchu złota i walut.

Również delegat włoski Jung bardzo wyraźnie wystąpił przeciwko inflacyjnym tendencjom. Sprawa monetarna wysuwa się na czoło zagadnień konferencji i to nie tylko w dyskusji rzeczowej, ale również wkracza w dziedzinę proceduralną pomiędzy Wielką Brytanją i Francją z jednej strony, a Ameryką z drugiej strony. Zachodzi spór co do objęcia przewodnictwa w komisji monetarnej, w której z natury rzeczy skoncentruje się cały ciężar konferencji. Ameryka jako najpotężniejsze mocarstwo finansowe i kredytowe na świecie żąda przewodnictwa dla siebie, Francja, popierana przez Wielką Brytanję sprzeciwia się temu, twierdząc, że kraj, który prowadzi politykę inflacyjną i opiera się stabilizacji nie może kierować komisją monetarną, której właściwem zadaniem jest przywrócenie trwałych, uregulowanych stosunków monetarnych na świecie, a więc zatrzymanie inflacji. Francja żąda przewodnictwa tej komisji dla siebie, twierdząc, że kierownictwo spoczywać winno w rękach kraju, który jako kraj wierny parytetowi złota daje największą gwarancję stabilizacji walutowej.

Londyn, 13. 6. (PAT). Jako czwarty mówca na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu konferencji ekonomicznej przewidziany był Amerykanin Hull. Tymczasem nieoczekiwanie Hull nie zabrał głosu i zamiast niego przemawiał jako czwarty delegat Japonji hr. Ishi, a po nim delegat Urugwaju. Nagła zwłoka nastąpiła wskutek przeredagowania tekstu przemówienia Hulla.

Wczorajszy ustęp przemówienia Mac Donalda, dotyczący długów, spowodował konieczność poczynienia tych zmian, albowiem Amerykanów ustęp ten zaskoczył. Również delegat włoski poruszył dziś konieczność załatwienia sprawy długów. Pozycja delegata amerykańskiego staje się bardzo drażliwa. Nadomiar wszystkiego w samej delegacji amerykańskiej panują rozbieżności co do stanowiska programu, jaki ma zająć Hull.

---

## Neurath chce „wyjaśnienia" problemów politycznych.

Londyn, 13 czerwca. Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał delegat niemiecki, minister spraw zagranicznych v. Neurath. Wypowiedział się on za uiszczeniem długów zagranicznych w naturze. Dalej wypowiedział się mówca za uregulowaniem długów wojennych i spraw finansowych oraz za walutą złotą przy utrzymaniu wolności przenoszenia złota. Poprawa sytuacji gospodarczej — mówił dalej delegat niemiecki — zależy jednak od przywrócenia zaufania oraz pokojowego i pełnego wyrozumienia współżycia narodów. Bez uregulowania tych wielkich problemów trudno będzie się doczekać uzdrowienia gospodarczego. Niemcy — zdaniem mowcy — przyczyniły się (!) już do przywrócenia zaufania. Rzadko bowiem deklaracja rządowa wpłynęła tak uspokajająco na opinję świata, jak ostatnia mowa Hitlera w Reichstagu. Wartość tej deklaracji nie może być osłabiona twierdzeniem, że nie słowa, lecz czyny działają przekonywująco, gdyż Niemcy właśnie czynami (!) poparły wywody swego kanclerza: przystąpiły do paktu czterech i przyjęły angielski projekt jako podstawę konwencji rozbrojeniowej. Mowca oświadczył wreszcie, że bez wyjaśnienia wielkich problemów politycznych konferencja nie może dojść do zadowalającego rezultatu.

### BANKIET NA 500 OSÓB.

Londyn 13. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się uroczysty bankiet przy udziale 500 osób, wydany przez rząd brytyjski dla delegatów konferencji. Przy głównym stole bankietowym, przy którym prezydjował Mac Donald wraz z innymi członkami gabinetu brytyjskiego, zasiedli tylko szefowie delegacyj największych mocarstw, w tej liczbie wiceminister Koc, który siedział obok ministra wojny lorda Hailshama. Mowa powitalna Mac Donalda i odpowiedzi Daladiera oraz Hulla, nie zawierały żadnych szczególnych momentów politycznych.

### CO POWIE CHAMBERLAIN?

Londyn 13 czerwca. Baldwin zapowiedział dziś w Izbie Gmin, że na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem konferencji gospodarczej złoży kanclerz skarbu Chamberlain niezwykle ważne oświadczenie, w którem wobec wszystkich narodów świata wyjawi stanowisko Wielkiej Brytanji. Zaznaczył Baldwin, że istnieją bardzo poważne przyczyny, dla których Chamberlain nie mógł dziś na konferencji złożyć oświadczenia w sprawie długów wojennych, jakie winna jest Anglja Stanom Zjednoczonym.

### 10 PROCENT RATY?

Waszyngton 13 czerwca. W związku z pogłoską, jakoby rząd angielski zaproponował Stanom Zjednoczonym zapłacenie raty czerwcowej w wysokości 10 procent przypadającej kwoty, departament stanu oświadcza, że podobna propozycja nie wpłynęła do rządu amerykańskiego.

## Rzucił się pod samochód.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Dziś w nocy w Alejach Ujazdowskich przy zbiegu ulic Koszykowej i Alei Szucha pod przejeżdżający samochód sanitarny komendy miasta rzucił się jakiś mężczyzna. Kierowca chcąc uniknąć przejechania zahamował gwałtownie, wskutek jednak oślizgłej jezdni przejechał desperata, wpadł na drzewo, które złamał i zderzył się z przejeżdżającą taksówką. Wskutek wypadku uległ dotkliwym obrażeniom podchorąży Szkoły sanitarnej Zdzisław Studziński oraz został ranny robotnik tramwajowy Kecula. Przejechanego desperata przewieziono do szpitala, w którym zmarł. W sprawie ustalenia tożsamości zmarłego sprawcy tragicznej katastrofy prowadzone są dochodzenia.

### PROCES O ZAJŚCIA ŻYWIECKIE — W LIPCU B. R.

W piątek 9 b. m. został wypuszczony na wolność w Wadowicach red. Zajączek b. kierownik okręgu bielskiego b. O. W. P. Pozostawał on od 15 marca w więzieniu sądowem w Wadowicach, aresztowany w związku ze znanemi wypadkami w żywieckiem. Należy zaznaczyć, że śledztwo, jakie przeciwko niemu prowadzono, nie dało — o ile wiadomo — pozytywnego rezultatu. Śledztwo w sprawie tych zajść zostało już, jak się dowiadujemy, ukończone, a oskarżeni w liczbie dwudziestu kilku pozostają nadal w więzieniu wadowickiem. Proces w sprawie zajść żywieckich rozpocznie się przypuszczalnie z początkiem lipca b. r., przyczem głównym oskarżonym jest prof. Ferens z Bielska. Oskarżenie zarzuca mu wywoływanie rozruchów, zaś kilkunastu innym osobom współudział w rozruchach.

### DŁUGO CZEKAJĄ NA KARĘ.

Warszawa, 13. 6. (Telef. wł.) Akademicy, którzy byli aresztowani w listopadzie za zajścia antyżydowskie, dotąd mają niezałatwione sprawy dyscyplinarne. Będą one rozpatrzone po wydaniu przez ministra oświaty nowych rozporządzeń o dyscyplinarnych dochodzeniach i karach w stosunku do studentów szkół wyższych.

---

Warszawa, 13. 6. (Telef. wł.) Adwokat Boniecki został skazany za nadużycia zawodowe na dwa i pół roku więzienia.

---

## Spis ludności w Niemczech.

Warszawa, 13. 6. (Telef. wł.) W dniu 12 czerwca przeprowadzony będzie w całych Niemczech spis ludności. Dla Polaków spis ten mógłby posiadać wielkie znaczenie, gdyby jego dane przedstawiały bezstronny obraz polskiego stanu posiadania w Niemczech. Zachodzi jednakże obawa, że podobnie, jak w r. 1925 Niemcy nie dopuszczą do ujawnienia wiernego obrazu i prawdziwego stanu liczebnego ludności.

### WĘGRY WASALEM NIEMIEC.

Budapeszt. (PAT). Podczas dyskusji w parlamencie poseł-legitymista Pallavicini wygłosił przemówienie, w którem wskazywał, że polityka węgierska znajduje się coraz bardziej pod wpływem Niemiec. Niemcy dążą od dawna do uczynienia Węgier swoim wasalem. Dla Węgier — oświadczył mówca — niema większego niebezpieczeństwa, jak Anschluss, a jedynym skutecznem przeciwdziałaniem anschlussowi i „drang nach Osten" jest związek gospodarczy węgiersko-austrjacki. Związek taki czyni zbędną wszelką unję personalną. Propaganda niemiecka skierowana jest przeciwko rewizji traktatów w Trianon, czego dowodem jest pakt 4-rech.

### POSEŁ RZPLITEJ W LIZBONIE.

Warszawa, 13. 6. (Telef. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał nominację Marjana Szumlakowskiego na posła Rzplitej w Lizbonie.

### LIGA KOLEJARZY SŁOWIAŃSKICH.

Zagrzeb. (PAT). Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie Ligi słowiańskich narodowych organizacyj kolejarzy i armatorów. Poza delegacją organizacyj Jugosłowian jako gospodarzy wzięli udział również przedstawiciele kolejarzy czechosłowackich i polskich. Na posiedzeniu tem kongres jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie zorganizowania drugiego kongresu Ligi kolejarzy i armatorów słowiańskich w Warszawie.

JÓZEF BARTÓKY. 4

# Syn ojca.

— Ach, duszo moja, dziecko moje, jakież to szczęście, żeś uwolniony! Nie darmo modliłam się za ciebie! Umarłabym, gdybyś z powodu takiego ojca miał popaść w nieszczęście! Zasłużył na to, sto tysięcy razy zasłużył! Dobrze, żeś mu to zrobił!

A Paweł Nagy nic na to nie mówił. Do wieczora siedział milczący z opuszczoną głową. Wieczorem położył się do łóżka i począł nad sobą sprawować sąd!

— Czy naprawdę życzyłeś sobie śmierci ojca? — pytał łysy prokurator.

— Tak, życzyłem sobie! Prawie, że się modliłem, aby tam się udusił! Zasługuję za to na śmierć!

— Wójt i nawet własna matka uważają cię za mordercę! A ty co na to mówisz?

— To, że cała wieś będzie mnie uważała za mordercę i na wszelki sposób lepiejby mi było umrzeć! Na cmentarzu w spokoju odpoczywają zmarli. Tam dobrze! Tylko tam dobrze!

Na to zawołał rudy adwokat:

— Jeśli śmierć jest dobra, to i tak nic nie zawiniłeś przeciw ojcu!

— A jeśli w twoich oczach śmierć jest dobra, — mówił znowu łysy prokurator — to wówczas dla ciebie i śmierć nawet nie byłaby karą; tobie inną trzeba wymierzyć karę! Ponieważ zeznajesz, że jesteś winnym, pokutuj z tem poczuciem, że w ciężkiej udręce będziesz żył do śmierci! Dla kogo śmierć jest dobra, dla tego życie, aż do jego skończenia, jest prawdziwą karą!

Paweł Nagy w strasznem udręczeniu załkał błagalnie: Ach, łaski, łaski!

Matka obudziła się na głośne słowa, zamącające nocną ciszę: Co ci się stało, Pawle? Śniło ci się coś złego?

— Nie śniło mi się nic — odpowiedział syn — przecież nawet nie spałem.

— To dlaczegożeś wołał: „łaski"?

— Ja nic nie wołałem — zaprzeczył syn. Może tobie się śniło, matko, że został wydany wyrok śmierci, a ty sama tak zawołałaś i zbudziłaś się na własne słowa. Mówię, że dotychczas nawet nie spałem... Gorąco jest tutaj w izbie!

— To przenieś się do sieni; tam jest łóżko lipowe, a weź ze sobą i kożuch.

Paweł wstał i wywlókł się z izby. Nad światem zawisła piękna, gwieździsta, letnia noc. Pełny księżyc osrebrzał cały świat. A nawet spróchniały dach chlewu sąsiada był tak błyszczący, jakgdyby był pokryty srebrnemi gontami. Ale Paweł nic z tego nie widział, tylko rzucił się bezwładnie na łóżko lipowe; ale zaledwie zamknął oczy, pojawił się natychmiast łysy prokurator dręcząc go swojem pytaniem:

— Powiedz, dlaczego boisz się tak bardzo kary życia?

— Boję się, bo życie moje nie jest życiem! Moje prawdziwe życie zabił ojciec. Takie zmarniałe życie wieść jest strasznie! Nędznem jest moje ciało, i nędzną jest dusza moja. Czy wierzycie, panowie, w to, czy nie, ja wiem, kim jestem; ale w tem bieda, że czasami czuję, jakim mogłem być! Dziś jestem jak jakieś schorzałe, niedołężne stworzenie, a mógłbym był być i ja zdrowym, młodym człowiekiem, takim, który potrafi w pełni radości żyć w pięknym, przez Boga stworzonym świecie, takim, którego barki są mocne, a którego serce, gdy załętni, stwarza nowe pieśni...

— Wobec tego co mówisz — odezwał się znowu prokurator — zastanów się, czy żal twój nie kazał ci pociągnąć powrozu?

— Jeśli to uczyniłem, uczyniłem mimowoli...

— Za to, co człowiek czyni mimowoli, nie może naprawdę odpowiadać; w takim razie i ciebie nie można w żaden sposób ukarać.

Paweł omdlał zupełnie od tych słów prokuratora. Cóż to! Już i ten dobry prokurator odstąpił od kary śmierci? Już i ten zaczyna w ten sposób mówić, jak obrońca? To straszne!!

Po krótkim czasie odezwał się znów rudowłosy adwokat:

— No! Abyśmy raz już całkiem dokładnie poznali sprawę, powiedz nam, jak daleko stałeś od otworu studni?

Na to pytanie Paweł Nagy nagle podniósł się na lipowem łóżku, a w jego zapadłych oczach zapalił się jakiś chytry, błysk pełen przebiegłości.

— Wiecie co, panowie? — mówił cicho tłumiąc swą radość — chodźmy ku „studni tureckiej". Tam pokażę, gdzie stałem ja, gdzie stał parobek, i gdzie stał mój ojciec. Ale idźmy po cichu, aby się nie obudziła matka...

Paweł Nagy wymknął się i w nocy w świetle księżyca szedł prędko, zdążając ku znanej łące. Od czasu do czasu oglądał się za siebie. Widział, jak łysy i rudowłosy towarzyszyli mu jak dwa cienie. — Cieszę się z tego — pomyślał Paweł — że udało mi się ich tu wywabić i teraz będę im mógł wszystko wykazać jak na dłoni. U skraja łąki, aby prędzej dojść, Paweł zaczął biec.

Gdy doszedł zadyszany w pobliże studni, zwrócił się do tych, co mieli za nim iść:

— Niech pan prokurator popatrzy, proszę stanąć tam na drodze polnej, gdzie cień topoli kładzie się wpoprzek drogi: tam stał parobek z wozem. A pan adwokat niech stanie tam, gdzie cień żórawia pada na ziemię: tam stałem ja. Tu stał mój ojciec, tuż zupełnie koło studni: chwycił powróz i wszedł w otwór... ot tak!...

I tak Paweł Nagy z przed łysego i rudowłosego, poszedł przed oblicze tego sędziego, który jednakowo sądzi ojców i dzieci, możnych tego świata i chłopów, oddanych pijaństwu i który wie, co komu staje się karą: czy życie czy śmierć?

(Ciąg dalszy nastąpi).



Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane " " " | 50 " |
| Komunikaty po kronice " " | 60 " |
| " na 1-szej " " | 70 " |

Drobne za wyraz . . . . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. ... Redaktor ... Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Forka.